

POGODA
Poniedziałek, przeważnie słonecznie, najwyższa temperatura około 35 stopni F (2 C), północne wiatry będą wiały z szybkością od 10 do 15 mil na godzinę (16 do 24 Km). Wczoraj temp. od 15 do 20 stopni F (-6 do -9 C). Jutro nieco cieplej.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś poniedziałek, 26 lutego — Aleksandra, Mirosława.
Jutro wtorek, 27 lutego — Gabriela, Nestora.
Pojutrze środa, 28 lutego — Popelec.

No. 39 Rok (Vol.) LXXI

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 26 Lutego (February 26), 1979

Telefon wszystkich Biur 286-0141. 25c

CARTER ZAPROSIŁ BEGINA DO U.S.

Osmańczyk w Radzie Państwa

Solżenicyn: Nowy Papież Darem Od Boga

Londyn. (DP) — W swoim ostatnim wystąpieniu Aleksander Solżenicyn stwierdził, że Sowiety pogrąży świat w monstrualnej wojnie. O nowym Papieżu wyraził się, że jest on "darem od Boga".

Solżenicyn udzielił wywiadu radiu brytyjskiemu BBC. Wywiad został przetransmitowany do Sowietów. Solżenicyn stwierdził m.in. że komunizm w Sowietach jest "zdechłym psem". Powiedział też, że "... komuniści nie są w stanie zaprzestać agresji, która przybiera na sile wraz z rosnącymi zbrojeniami. Rzecz jasna, że tym szaleńcom uda się pogrążyć nasz kraj i cały świat w wojnie. Pchają się do popełnienia błędów, który popełniali kolejno wszyscy zdobywcy w historii naszego globu. Wydawało im się, że są tak potężni, iż mogą podbić cały świat, ale za każdym razem okazywało się, że byli w błędzie".

"Nie mają racji i tym razem. Doprowadzą do wojny, zniszczą świat i poniosą klęskę. Będą bowiem mieli jako przeciwnika miliardowe Chiny. W wojnie tej zwycięży więc znów, komunizm, ale w innej formie".

Solżenicyn uważa, że Stany Zj. pomagają Chinom w przeistoczeniu się w światowe mocarstwo, podobnie jak pomagały w ostatniej wojnie Sowietom, wijąc strzykacz na własną szyję.

Zapytany czy Zachód jest przegrany, Solżenicyn stwierdził: "Zdecydowanie zbliżamy się do wojny, ale zachodni politycy uważają, że jesteśmy blisko "odprężenia". Bez zmużenia oka Zachód oddaje komunistom kilka krajów rocznie. Ale na jak długo wystarczy tych krajów, które można oddać komunizmowi?"

Marazm Zachodu posunął się tak daleko, że według Solżenicyna Rosjanie zupełnie nie liczą na pomoc Zachodu w walce z komunizmem. "Jeśli Zachód będzie uważał, że wygodniej się będzie nas pozbyć, zrobi to jak w wypadku Tajwanu". O ostatniej fali emigrantów sowieckich na Zachód Solżenicyn powiedział, że duża część wyjechała z Sowietów dla lepszego życia na Zachodzie. Część uchodźców czynnie pomagała komunistycznemu reżymowi. Solżenicyn zaatakował gotowość Amerykanów do przyjmowania wszelkiego rodzaju emigrantów. Dał przykład sowieckiego dziennikarza, który pracował 17 lat dla partyjnego wydawnictwa w Sowietach, a po wyemigrowaniu do USA został tam natychmiast mianowany profesorem uniwersytetu.

Jedyną nadzieją Zachodu — według Solżenicyna — jest młode pokolenie oraz religia. Część zachodniej młodzieży, dzięki wierze, uzyskuje szersze horyzonty, zainteresowanie życiem i zaangażowanie aktualnymi problemami.

"I oczywiście — powiedział Solżenicyn — musimy wziąć pod uwagę fakt, że nowy Papież jest symbolem naszych czasów. Jest on ... zawoźcą mnie słowa — darem od Boga!"

Bohatersko i Romantycznie

Londyn. (DP) — 30-letni pilot z amerykańskiej bazy lotniczej w Suffolk, David Lawrence, zauważył samochód, który po zderzeniu z betonowym słupem stoczył się do rzeki w Mildenhall, w pobliżu Newmarket.

Pilot skoczył do lodowatej wody i po trzykrotnym nurkowaniu odnalazł i wyciągnął na brzeg 24-letnią Mary Barszczowską, porucznika z tej samej bazy lotniczej. Rozpoznał w niej dziewczynę, która rok temu zaprosił na kolację do restauracji.

Na Miejsce Po Zmarłym Piaseckim

Degradacja 2 Członków Politbiura i Redukcja Wicepremierów

Londyn. (DP) — W ubiegłym tygodniu sejm wybrał do Rady Państwa Edmunda Osmańczyka na miejsce po zmarłym Bolesławie Piaseckim. Jaroszewicz przeprowadził zmiany w swym rządzie, które jednak w niczym nie mogą ani poprawić sytuacji gospodarczej i administracyjnej, ani usprawnić działalności jego nieporadnego gabinetu.

Do Rady Państwa było co najmniej kilku amatorów na miejsce po szefie Paxu. Sami Paxowcy myśleli, że dostaną je w spadku, ale nie mieli kandydata odpowiedniego kalibru w ocenie Gierka. Nadzieje na fotel w Radzie miał również Ja-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Możliwość Użycia Sił U.S. Na Bliskim Wschodzie

Washington (CST) — Dwaj przedstawiciele administracji rządowej oświadczyli w niedzielę, że Stany Zjednoczone gotowe są do użycia siły wojskowej, w wypadku jeśli zajdzie potrzeba i nastąpią odpowiednie ku temu okoliczności — celem zabezpieczenia źródeł naftowych oraz żywotnych interesów na Bliskim Wschodzie.

"Zabezpieczenie dopływu ropy z Bliskiego Wschodu stanowi część naszych żywotnych interesów", stwierdził sekretarz obrony Harold Brown. "Dążąc do zapewnienia tych żywotnych interesów, rząd podejmie wszelkie kroki, jakie okażą się konieczne, włączając użycie siły wojskowej".

Stwierdził on, iż użycie siły wojskowej "nie zawsze jest właściwym podejściem w każdej sytuacji".

Sekretarz ds. energetyki James R. Schlesinger stwierdził, iż "zagadnienie obecności amerykańskich sił wojskowych jest rozważane". Wchodziłyby tu w rachubę sprawa zaangażowania amerykańskiego personelu militarnego. Czy oznaczałoby to włączenie wojska, oddziałów bojowych, uzbrojenia itp. — stanowi osobne pytanie.

"Jesteśmy przygotowani na przedyskutowanie sprawy obecności naszych sił w rejonie krajów wchodzących tu w rachubę. Należy to wypracować — w oparciu o życzenia tych krajów, kierując się tu pewną gęstością".

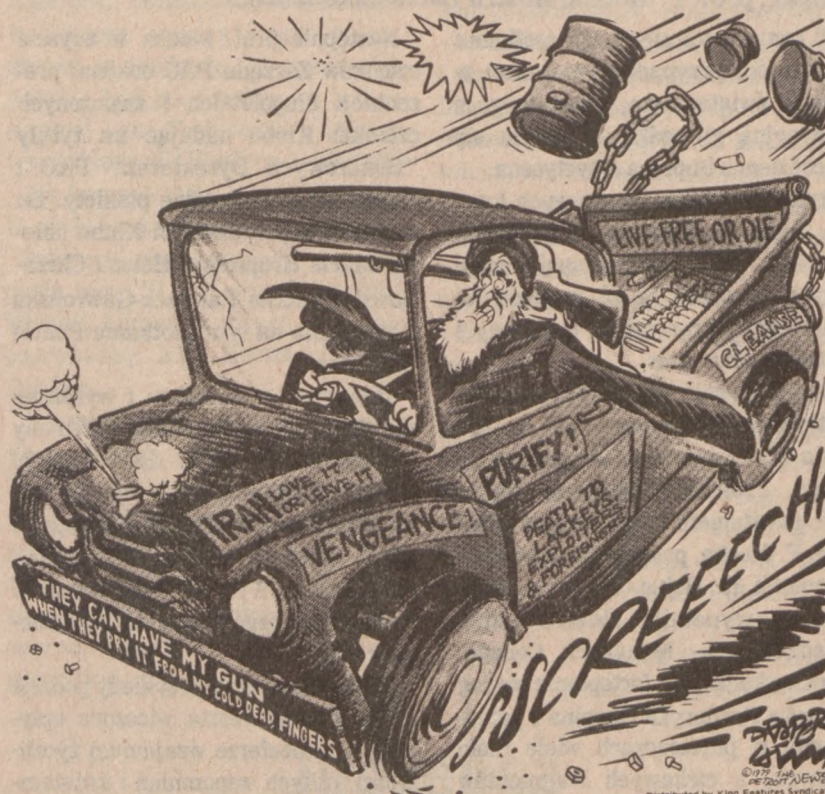
Brown i Schlesinger wzięli udział w osobnych programach telewizyjnych.

W niedzielę wystąpił również z ostrą krytyką pod adresem polityki rządowej uprawianej na Bliskim Wschodzie sen. Henry Jackson (D-Wash.). Jackson wysunął ostrzeżenie, stwierdzając, że dalszy brak zdecydowania w tej materii przyczyni się do spowodowania nowych przejawów zamętu w tym rejonie.

Świętokradztwo

Wenecja. (UPI) — Uzbrowieni rabusi obeszli strażnika bazyliki św. Marka w Wenecji i zrabowali bezcenne diamenty i rubiny ze starożytnej ikony bizantyjskiej Matki Boskiej, znanej pod greckim imieniem Nicopeia, czyli Zwycięska. Jest to trzeci świętokradczy rabunek we Włoszech w ciągu lutego.

Łatwiej Burzyć Niż Budować



Dziś — Sprawa Chin Na Forum Senatu

Washington. (UPI) — To, czy Stanom Zjednoczonym uda się wywiązać ze swych zobowiązań wobec Chin komunistycznych i przystąpić w przewidzianym terminie, tj. w dniu 1 marca do podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych z Pekinem, zależy w dużym stopniu od tego, co nastąpi w dniu dzisiejszym w Senacie.

Przywódca większości demokratycznej w Senacie sen. Robert Byrd ze stanu West Virginia zamierza przedłożyć dziś sprawę zatwierdzenia nominacji Leonarda Woodcock'a, b. prezesa związków zawodowych pracowników przemysłu samochodowego — na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Pekinie. Woodcock byłby pierwszym ambasadorem amerykańskim w Chinach od lat 30.

Od czasu podjętej przez Cartera decyzji w sprawie uznania Pekinu i zerwania stosunków dyplomatycznych z Tajwanem, zasłyły różne ważne i nieprzewidywane wydarzenia:

— Chiny przeprowadziły inwazję na Wietnam — ku zgorszeniu rządu amerykańskiego, który starał się bezowocnie wyperswadować Chińczykom, by tego nie czynili.

— Kongres do tej pory nie podjął uchwały w sprawie przyszłych, nieoficjalnych stosunków z Tajwanem i nie dokonał tego przed ostatecznym terminem, tj. 1 marca; przewiduje się, iż Senat podejmie w tej sprawie decyzję w dniu 2 marca; Izba natomiast — dopiero po upływie tygodnia.

— Nominacja Woodcocka na ambasadora została zahamowana przez senatora Jesse Helms'a, R.-N.C., do czasu, aż on sam oraz inni senatorzy o konserwatywnych zapatrywaniach znajdą właściwe rozwiązanie i ujęcie słowne rezolucji, jaka ma być uchwalona w sprawie stosunków z Tajwanem. Chodzi tu o silniejsze zapewnienie ze strony St. Zjedn. bezpieczeństwa Tajwanu.

— Senator Ernest Hollings, D-S.C., przewodniczący senackiego podkomitetu wydatków, wstrzymał chwilowo projekt przerzucenia sumy dwóch milionów dolarów — na cele nowej placówki amerykańskiej na Tajwanie — tzw. nieoficjalnej misji. Jest on przeciwny użyciu funduszy federalnych na cele związane z finansowaniem agencji — rzekomo — prywatnej.

Dolar Idzie w Górę

Tokio (UPI) — Dzisiejsze notowania na giełdzie tokijskiej wykazują dalszy wzrost kursu dolara z 201 w piątek do 202.05 jenów. Operacje giełdowe były ożywione.

W Pekinie Spokój i Śnieg

Pekin (UPI). — W Pekinie nic nie wskazuje na to, że 7,5 milionów mieszkańców tego miasta przeżywa nastroje wojenne i ma świadomość, że ćwierć miliona ich rodaków uczestniczy w zaciętych walkach w pogranicznym pasie Wietnamu.

Nie widać żadnych przygotowań wojennych, żadnych oznak mobilizacji. W tłumie przechodniów spotyka się tysiące żołnierzy, ale są oni bez broni i podobnie jak cywilów — interesują ich zakupy i inne prywatne sprawy. W mieście dominuje nastrój spokoju.

Przywództwo chińskie z takim samym spokojem przyjęło wypowiedź, bawiącego w Pekinie, amerykańskiego sekretarza skarbu Michaela Blumenthala, który oświadczył, że Chiny są "gwałcicielami prawa", dopuszczając się agresji w Wietnamie.

Blumenthal w ostry sposób powiedział Chińczykom, że stosunki amerykańsko-chińskie "mogą rozwijać się jedynie w świecie pokoju i stabilizacji".

Rzecznik przywództwa chińskiego, który zdecydował się na anonimowość, pokwitował tę wypowiedź następującym stwierdzeniem: "Nasz punkt widzenia został przekazany przywódcom naszego kraju i światu. Nikomu nie usiłujemy naszego poglądu narzucić. Wydaje mi się, że mamy więcej wspólnego, niż tego co nas dzieli".

Rozmowy, jakie Blumenthal prowadził w Pekinie, dotyczyły szerokiego wachlarza zagadnień, ale wojna wietnamska nie została objęta formalnym programem i temat ten nie był bezpośrednim podejmowanym.

Zabity Policjant

Deva (UPI) — 40-letni policjant hiszpański Benito Arroya został zastrzelony przez dwóch wyrostków we własnym samochodzie, w chwili gdy zatrzymał się na skrzyżowaniu ulic. Zamach ten przypuszczalnie przypisać należy separatystom baskijskim. Arroya jest 24 śmiertelną ofiarą terrorystów hiszpańskich w tym roku.

Marokańska Oferta

Rabat (UPI) — Marokański król Hassan zaofiarował szachowi Iranu gościnę na okres bezterminowy, z jednym tylko warunkiem: były władca zachowa uprawnienia wyłącznie prywatnej osobistości.

Posłanie Papieża Dla Khomeiniego

Teheran (DP) — Nuncjusz papieski w Teheranie, biskup Bugnini, przekazał Khomeinemu ustne posłanie od Jana Pawła II w którym Papież podziękował przywódcy muzułmańskiemu za poszanowanie dla praw mniejszości religijnych. W Iranie jest 35,000 katolików, głównie wyznania chaldejskiego i ormiańskiego. Nuncjusz wyraził nadzieję, że 14 szkół katolickich w Iranie będzie nadal funkcjonować. W odpowiedzi Khomeini zapewnił, że islam uszanuje mniejszości religijne.

Chińczycy Ostrzeliwują Lang Son

Pekin-Hanoi (UPI) — Według doniesień japońskiego dziennika komunistycznego "Akahata" Chińczycy przystąpili do artyleryjskiego ostrzeliwania miasta Lang Son, ważnego węzła komunikacyjnego i głównej zapory na drodze do Hanoi. Korespondent dziennika informuje, że "kościół, szkoły i szpitale" w tym mieście zostały poważnie uszkodzone.

Japońska agencja prasowa Kyodo, cytując wypowiedź rzecznika ambasady japońskiej w Hanoi, głosi, że po ciągłym wyładowaniu żołnierzami wietnamskimi kierując się na front i że nasilenie ostrzeliwań chińskich i zaciętość walk można porównać jedynie "z amerykańskimi bombardowaniami Wietnamu Północnego."

Wspomniany organ kompartii donosi ponadto, że "grupa kilkuset cywilów, głównie starców, kobiet i dzieci, w czasie ewakuacji z miasta Cao Bang, została zmasakrowana" przez atakujących Chińczyków.

Z rejonu Dong Dang, już zdobytego przez Chińczyków, główny ciężar walk przesunął się w rejon Lang Son, ale na froncie Din Lap, odległego o 30 mil od Lang Son, wojska chińskie zmuszone zostały do odwrotu.

Korespondenci prasowi spekulują, że dalsza eskalacja konfliktu nastąpi w chwili, gdy do akcji wejdzie flota wojenna i lotnictwo.

Ignorując wszystkie ostrzeżenia sowieckie, chiński wicepremier Teng Hsiao-ping nie zamierza wstrzymać "ekspedycji karnej w Wietnamie." Powiedział on przedstawicielowi agencji prasowej Kyodo, że wojna skończy się przed upływem 33 dni i że nie widzi poważnej możliwości sowieckiej interwencji, jakkolwiek "ryzyka tego rodzaju nie można wykluczyć."

Wymieniając czas trwania tej operacji, Teng porównał ją do wojny Chin z Indiami, która trwała mniej niż 33 dni.

Wicepremier chiński powiedział, że "całym sercem przyjmie" rezolucję Rady Bezpieczeństwa NZ, wzywającą do wycofania wojsk chińskich z Wietnamu i wojsk wietnamskich z Kambodży.

Tymczasem w rejonie tego teatru wojny nastąpiło ożywienie ruchów floty wojennej Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego. Na południe od wybrzeży wietnamskich znajdują się trzy sowieckie okręty wojenne, 11 dalszych, włącznie z okrętem flagowym sowieckiej floty daleko-wschodniej, znajduje się w stanie pogotowia. Według doniesień japońskiej Agencji Obrony jeszcze jeden niszczyciel sowiecki, uzbrojony w wyrzutnie rakietowe, przepłynął w kierunku południowym przez cieśninę rozdzielającą Koreę Płd. i Japonię.

Natomiast z bazy amerykańskiej Subic Bay na Filipinach wypłynął lotniskowiec amerykański USS "Constellation," mający na pokładzie 100 samolotów bojowych i 5,000 ludzi załogi, jakkolwiek rzecznik floty USA zaprzeczył spekulacjom, że wyjście w morze tego okrętu ma jakikolwiek związek z ruchem floty sowieckiej.

Do Udziału w Rozmowach w Camp David Sadat Nie Otrzymał Na Razie Zaproszenia

Washington. (CST) — Prezydent Carter oświadczył w niedzielę, że "nie będzie szczędził jakichkolwiek wysiłków" w dążeniu do doprowadzenia do pokoju na Bliskim Wschodzie. Jednocześnie Carter zwrócił się z apelem do Menachema Begina, by przybył do Camp David, Md., celem wzięcia wraz z nim oraz premierem egipskim Mustafą Khalil'em udziału w prowadzonych tu rozmowach. Prezydent ma nadzieję, iż przyjazd izraelskiego premiera w tym tygodniu do Camp David mógłby przyczynić się do uwięczenia powrotem prowadzonych od pięciu miesięcy rokowań pokojowych.

Carter nie nazwał prowadzonych obecnie rozmów nową szczytką w Camp David, a to przypuszczalnie

(Ciąg dalszy ze str. 6)

Bakhtiar Zdołał Uciec z Iranu

Teheran. (UPI) — Przywódca rewolucji irańskiej Khomeini podał wiadomość, że obalony premier Shahpour Bakhtiar zdołał uciec z Iranu.

W rozmowie z delegacją libańską mułła powiedział, że Bakhtiar jest "zbrodniarzem" i wezwał wszystkie rządy o wydanie go sprawiedliwoci irańskiej. Khomeini oskarża Bakhtiara o wydanie rozkazów, które doprowadziły do rozlewu krwi. "Przecież on sam oświadczył, że nie się stać nie może bez jego rozkazów".

Ucieczka Bakhtiara jest sprawą ambarasującą dla obecnego premiera Mehdi Bazargana, jego dawnego przyjaciela. Skrajna lewica oskarża premiera, że w szczytowym punkcie rewolucji udzielił uciekinierowi schronienia.

Rzecznik rewolucyjnego rządu zapowiedział utworzenie "dobrze wyposażonego oddziału, który wytropi zbrodniarzy, bez względu na to, gdzie szukać będą schronienia", a Khomeini dodał, że jego rząd sprowadzi z powrotem szacha, aby wymierzyć mu sprawiedliwość.

Mułła, przed udaniem się na medytację do "świętego miasta" Qum, spotkał się z ambasadorem sowieckim Władimirem Winogradowem i skorzystał z tej okazji, aby ostrzec obce mocarstwa przed mieszaniami się w sprawy irańskie.

"Jeżeli jakikolwiek kraj wmsza się w nasze sprawy wewnętrzne, będziemy walczyć" — powiedział Khomeini.

Tymczasem z naftowego zagłębia irańskiego nadchodzi wiadomość, że w pobliżu Abadanu aresztowano czterech Amerykanów, zatrudnionych w zagranicznej rafinerii naftowej.

"Zostali oni aresztowani przy próbie ucieczki i oddani w ręce sztabu Khomeiniego przez bojowników irańskiej rewolucji" — informuje radio irańskie, nie podając na ten temat żadnych bliższych szczegółów.

Katastrofa Polskiego Samolotu AN-2

Londyn (DP) — Podczas przelotu tranzytowego z Polski do Libii, uległ katastrofie na terenie Jugosławii samolot An-2 z polską załogą na pokładzie, należący do przedsiębiorstwa usług lotniczych. Samolot miał wykonywać w Libii usługi w ramach zawartego kontraktu.

Katastrofa wydarzyła się w górskich okolicach Bośni i Hercegowiny. Śmierć poniosła 3-osobowa załoga: kpt. Mieczysław Skalik oraz Waldemar Bruliński i Jan Szelagowski. Przyczynę katastrofy bada specjalna komisja.

Kronika Harcerska

“Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje”

Aspiracje Zamiast Postanowień (IV)

Do utrzymania więzi organizacyjnej jest, konieczne utrzymanie polskiego języka i polskości naszej młodzieży. Zdobywamy stopnie, a jednym z wymagań jest: “Harcerka, harcerz wśród Polaków mówi po polsku”. Takie to proste, praktyczne, choć wymagające sporej dozy wewnętrznej dyscypliny. Wymaga to z naszej strony trochę wysiłku, ale to równocześnie droga do umacniania charakterów. Szereg lat temu w konkursach literackich i innych młodzież nasza dominowała. Ambicją drużyn i hufców był jak najliczniejszy udział ich członków. Dziś prawie nie spotyka się młodzieży naszej nawet w konkursach ogłaszanych w Kronice Harcerskiej.

Ambicją naszą winno być — wrócić do dawnych “dobrych zwyczajów” — do próby własnych sił w ogłaszanych konkursach.

Utrzymanie języka polskiego i polskości — to droga do społeczeństwa polskiego, do udziału w jego życiu.

Harcerstwo nie jest celem samym w sobie, harcerstwo jest dla społeczeństwa — dla niego wychowujemy prawych, dzielnych i czynnych ludzi.

Ambicją naszą jest: budowanie lepszego świata.

Drogą do tego jest wchodzenie naszych wychowanków w życie społeczne: akcje charytatywne, udział w ogólnopolskich akcjach, imprezach na rzecz inwalidów itp. W pierwszym okresie naszej tu pracy w latach 1949–60 znacznie częściej braliśmy udział w podobnych działaniach: pomocy Polakom przybywającym do Stanów, pomoc powracającym z wygnania z Rosji, wysyłaliśmy paczki świąteczne dla inwalidów, akcja paczek “Care” itp.

Dziś musimy znaleźć inne tereny i sposoby podobnego działania.

Gotowość harcerska — to dominująca cecha Harcerstwa w naszych dziejach. Szczyciło się ono tym, że inicjowało wiele samodzielnymi akcjami lub włączało się samorządnie do działań podejmowanych przez innych.

Dziś obserwujemy zanik tej dominującej cechy jaką była gotowość harcerska. Usprawiedliwianie się brakiem warunków, odległościami, rozproszeniem i brakiem czasu nie wydaje się być słusznym.

Wieczór Marcowy Klubu Przyjaciół Warszawy Odwołany

Już nie bieżąca aura, ale konsekwencje dokuczliwej zimy, a w tym wypadku brak miejsc do zaparkowania, sprawiły że zarząd Klubu Przyjaciół Warszawy zmuszony został do odwołania tradycyjnego wieczoru klubowego, który odbyć się miał w pierwszą sobotę marca.

Zarząd przeprasza Członków Klubu i Gości i zapowiada, że wieczór kwietniowy (sobota, 7 kwietnia) odbędzie się na pewno i uroczajony zostanie bardzo specjalnym programem, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Równocześnie informujemy wszystkich członków, że walne zebranie Klubu odbędzie się 18 marca (niedziela), o godzinie 3 po południu. Prosimy o jak najliczniejszy udział.

Chce Korespondować

Marian Nazimek, lat 23, chce korespondować z rówieśnikami ze Stanów Zjednoczonych. Jego adres: pl. Armii Czerwonej 14, 46—250 Wołczyn, Polska.

Nowy Skarbnik

Siostra Maria Rudnik, bibliotekarka Kolegium Felicjanek, została wybrana skarbnikiem działu księgozbiorów dla dzieci Związku Bibliotek Katolickich. Spełniać będzie tę funkcję do 1981 roku.

Medal Dla Architekta

Kraków (TP) — Autor projektu kościoła Królowej Polski w Nowej Hucie, mgr inż. architekt Wojciech Pietrzyk z Krakowa, został przyjęty na audyencji prywatnej przez kardynała Koeniga w Wiedniu i powiadomiony o przyznaniu mu Medalu Pilgrama za realizację Kościoła — Pomnika Tysiąclecia Chrztu Polski w Nowej Hucie.

Mistrz Pilgram był budowniczym katedr w okresie gotyku. Budował wiedeńską katedrę św. Stefana.

Inż. Pietrzyk jest pierwszym architektem zagranicznym, uhonorowanym tym medalem.

Zaprzeczeniem tego mogą być nasze zespoły.

Naszą ambicją winien jednak być jak najliczniejszy udział w akcjach społecznych.

Hufcowi, drużynowi — spróbujmy rozbudzić ambicję naszej młodzieży i chęć brania odpowiedzialności za harcerstwo, jego dobre imię, za polską grupę i jej dobre imię. Początek na pewno będzie trudny i wymagający większego wysiłku, ale zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku zrównoważy wysiłek i stanie się chęcią do dalszego.

Szczerbaty Biegacz

Wszyscy czekaliśmy niecierpliwie na dzień 19 marca, bo w tym dniu — imienin Marszałka Piłsudskiego — odbywały się wielkie zawody narciarskie młodzieży w Głębokim. Było to prawdziwe święto młodzieży, bo tylko ona brała udział w zawodach. Na północnej Wileńszczyźnie w tym czasie leżały jeszcze duże śniegi, ale słońce już dobrze grzało. Pogoda była piękna, miało się ku wiosnie, było radośnie i dlatego cała ludność miasteczka zbierała się nad brzegiem Białego Jeziora by popatrzeć na swoich chłopców i sportowe wyczyny.

Były różne konkurencje i pokazy, a więc obserwowano sztuki narciarskie starszych harcerzy, którzy wrócili z kursu narciarskiego w Szczyrku na Śląsku, obserwowano skoki i odskoki na przeszkodach, biegi płaskie i terenowe, ale najbardziej przyciągano się biegiem najmłodszej młodzieży na nartach swojego wyrobu.

Stary burmistrz Snarski narzekał i gderał, że chłopcy rozbierają mu parkany dla wyrobu swoich nart, ale był duszą tych zawodów i magistrat fundował nagrody dla zwycięzców. Inne organizacje z Kołem Przyjaciół Harcerstwa na czele naśladowały magistrat, a Wojsko Ochrony Pogranicza zawsze dołączało się do ofiarodawców, dając wspaniałe narty z wytwórni wojskowej w Osowcu. Spółdzielnie, sklepy i osoby prywatne dostarczały nagród ze swoich wyrobów i posiadanych zapasów sklepowych, tak, że było czym nagradzać szczęśliwych chłopców.

Jasne było, że panowało podniecenie między młodzieżą i jej rodzicami i co najważniejsze między tymi najbardziej miłymi rodzicami, tych najmłodszych specjalistów w rozbieganiu parkanów starego burmistrza.

Białe Jezioro miało wysokie brzegi pokryte sosnowym lasem. Ludność miała doskonałe warunki obserwacji i podziwiania wyczynów swych dzieci. Zawodników zawsze było dużo, a nawet bardzo dużo, bo nieraz stawało do zawodów grubo ponad 100 chłopców. Trzeba widzieć było tę biedotę w kurtkach przerobionych z ojcowskich kapot, w jakichś czapach z zająca, podwiązanych spodniach po starszym bracie, w butach z obcętymi cholewami. Przecież to wszystko była niedożywiona miejska biedota, ale biedota pełna zapału i ambicji, by pokazać się, zdobyć uznanie i coś z pięknych prezentów ofiarowanych przez społeczeństwo. Szczególnie marzono o prawdziwych nartach — darze wojska.

Szczególnie jedne zawody utkwiły mi w pamięci. Gdy bieg się rozpoczął na czoło wysunął się mały chłopak w kapocie ojca i czapie ze skóry bielaka (biały zając północy) i z obwiązaną po oczy twarzą. Przyszedł pierwszy i zdobył pierwszeństwo w biegu.

Nagrodę wręczał Dowódca Pułku Głębokie pulk. Szyszko-Bohusz.

Były to piękne narty. Dodatkowa nagroda burmistrza w formie koszyka z łakociami i wartościowymi prowiantami. Wręczając zwycięzcy nagrodę pułkownik zapytał o przyczynę obwiązania twarzy, na które nikt nie zwrócił uwagi z powodu powszechnie swistego ubioru zawodników. Okazało się, że tego ranka koń kopnął chłopca w twarz i wybił mu parę przednich zębów. Nie przeszkodziło mu to wziąć udział w zawodach i zdobyć w nich pierwsze miejsce.

Pułkownik zwrócił się do grupy harcerzy przydzielonych do rozdawania nagród. “Weźcie go do drużyny. Ja mu sprawię mundur. Nazwijcie go Szczerbaty Biegacz. Wart jest tego. Zasłużył sobie.”

Chłopak trafił do drużyny imienia Zawiszy Czarnego i występował w niej jako “Szczerbaty” dla upamiętnienia jego działalności i okazanej siły woli.

F. Wyslouh (ze Skauta)

Uhonorowanie Zasłużonych Członków PAC — Tematem Świątecznego Spotkania



Stoją od lewej: Stefania Gondek, sekr. PAC, prof. Jan Fabion, Halina Paluszek-Gawrońska, Helena Chrzanowska, Maria Krupińska, prof. F. Mocha, siostra Luiza Szkodzińska.

W ramach miesięcznego spotkania PAC, które przypadło tym razem w okresie świątecznym, połączonego z tradycyjną gwiazdką — odbyła się niecodzienna impreza artystyczna.

Było to nadanie honorowych tytułów kilku zasłużonym długoletnim członkom PAC i wyróżnienie wielu innych. Impreza ta ze względu na świąteczny okres miała uroczysty i podniosły charakter.

Obszerna sala Northwestern Univ. Settlement House przy 1400 W. Augusta Blvd. wypełniła się gośćmi po brzegi. Program świąteczny rozpoczął powitaniem gości prezes PAC prof. F. Mocha, powołując na mistrza ceremonii R. Hejną. Program artystyczny wypełniła siostra Luiza Szkodzińska — Mundelein College, która wykonała na fortepianie szereg utworów Fryderyka Chopina i przedstawiła w przeźroczach wiele mało znanych, a ciekawych fragmentów z jego życia i twórczości pt. “Chopin in Poland.”

Apel Komitetu Obywatelskiego w Chicago

Do Komitetu Obywatelskiego w Chicago wpłynęła prośba Komitetu Pań działaczek niepodległościowych w Londynie o przeprowadzenie zbiórki na odnowienie gmachu, w którym mieści się siedziba Prezydenta R.P. i legalnego Rządu Polskiego na uchodźstwie.

W siedzibie tej od wielu lat ognisku je się polskie życie polityczne i społeczne oraz załatwia się sprawy emigracji niepodległościowej.

Ponieważ koszt tego remontu będzie bardzo duży i wyniesie wiele tysięcy dolarów, Rząd R.P. nie będzie mógł pokryć go z normalnych wpływów Skarbu Narodowego i dlatego też Komitet Pań w Londynie i Komitet Obywatelski w Chicago zwracają się do społeczeństwa polskiego na emigracji o pomoc.

Komitet Pań jest w składzie: Zofia Brzeszczyńska, Wanda Dziedzicowa, Lidia Iranek Osmecka, Maria Leśniakowa, Halina Martinowa, Anna Rynkiewiczowa, Anna Sabbatowa, Jadwiga Soboniewska i Wanda Szadkowska.

Komitet Obywatelski rozesłał już listy do organizacji z prośbą o przeprowadzenie zbiórki wśród swych członków i prosi również osoby indywidualne o nadsyłanie ofiar na ten cel.

Czeki adresowane na Civic Committee “Remont” należy przysłać do — LIBERTY SAVINGS przy 7111 W. Foster, Chicago, Ill. 60656, Civic Committee-Remont. Konto Nr 30-49531-4 (na czekach prosimy zaznaczyć Nr Konta), lub na adres Sekretarza Komitetu Obywatelskiego: — Stefan Kowalik, 2508 N. LeClaire, Chicago, Ill. 60639

“Skamieniałe Miasto”

Ciężkowice leżą na trasie Tarnów-Krynica. Miejscowość to niewielka, ale posiadająca wielką atrakcję przyrodniczą. W lesie, pomiędzy drzewami, sterczą skały o przedziwnych kształtach, przypominające czasem ludzi, czasem zwierzęce postacie, czy budowle. Każda z nich ma zresztą swoją nazwę. Jest więc m. in. “Borsuk,” “Czarownica,” “Grzybek,” “Baszta,” “Piramida.”

Cały teren, na którym występują te malownicze i ciekawe skały, nazwano “Skamieniałym miastem.” Skąd się wzięły owe pobudzające wyobraźnię skalne wyniosłości? Geologowie twierdzą, że jest to pozostałość długotrwałej erozji masywów piaszczystych, który pękał, przybierał fantastyczne kształty.

Henryk Sienkiewicz

Potop (III)

75

(Ciąg Dalszy)

Po chwili gniew jego przeszedł, przytomność wróciła, czas jakiś patrzył jeszcze w Oleńkę, na koniec twarz mu złagodniała, skłonił głowę na piersi i rzekł:

— Przebac, anielska panno!... Duszę mam pełną zgryzot i bólu, więc i sobą nie władne.

To rzekłszy wyszedł z komnaty.

Wówczas Oleńka załamała ręce, a miecznik oprzytomniawszy chwycił się za czuprynę i zakrzyknął:

— Jam to popsował wszystko, jam przyczyną twej zguby!

Książę nie pokazał się przez cały dzień. Obiadał nawet u siebie, samowtór z panem Sakowiczem. Wzburzony do dna duszy, nie mógł myśleć tak jasno jak zwykle. Trawiła go jakaś gorączka. Była to zapowiedź ciężkiej febry, która miała go niebawem uchwycić z taką siłą, że w czasie jej napadów drętwiał zupełnie, tak iż musiano go rozcierać. Ale on przypisywał w tej chwili stan swój nadzwyczajnej sile miłości i rozumował, że albo musi ją zaspokoić, albo umrze.

Tymczasem, opowiedziawszy Sakowiczowi całą rozmowę z miecznikiem, tak mówił:

— Ręce i nogi mnie palą, mrowie chodzi po krzyżach, w gębie czuję gorycz i ogień. A! do wszystkich rogatych diabłów, co to jest?... Nigdy mi się to nie trafiało!...

— Boś wasza książęca mość skrupułami nadziany jak pieczony kapłon kaszą... Książę kurzejec, książę kurzejec! Cha! cha!

— Głupiś!

— Dobrze!

— Nie konceptów mi twoich trzeba!

— Weź, mości książę, lutnię i pójdz pod okna dziewczki, może ci pokaże... pięść... miecznik. Tfu! do licha, takiż to z Bogusława Radziwiłła rezolut?

— Dureń-eś!

— Dobrze! Widzę, że wasza książęca mość zaczynasz ze sobą rozmawiać i prawdę sobie w oczy gadać. Śmiało, śmiało! Proszę na godność nie uważać!

— Bo widzisz, Sakowicz, że mój Kastor poufali się ze mną, to i tak często go w ziobro nogą kopnę, a ciebie cięższa mogłaby spotkać przygoda.

Sakowicz zerwał się na równe nogi niby zaperzony, jak niedawno miecznik rosiński, a że miał nadzwyczajny dar udawania, więc począł krzyczeć głosem tak do miecznikowego podobnym, że nie widząc, kto mówi, można by się omylić.

— Cóż to, jasyr? oprymować chcą wolnego obywatela, kardynalne prawa deptać?

— Daj spokój, daj spokój! — mówił gorączkowo książę — bo tam ona tego starego bałwana własną osobą zastawiła, a tu nie masz, kto by cię bronił.

— Kiedy go zastawiła, to trzeba było ją w zastaw brać!

— Nie może inaczej być, tylko tu są jakoweś czary. Albo musiała mi coś zadać, albo konstelacje są takowe, że po prostu od zmysłów odchodzę... Żebyś ty ją widział, jak tego parszywego stryja broniła... Aleś ty kiep! W głowie mi się maci! Patrz! jako mi ręce gorzeją. Taką miłować, taką przygarnąć, z taką...

— Potomstwo mieć! — dodał Sakowicz.

— A tak! a tak! jakbyś wiedział, i musi to być, bo inaczej rozerwał mnie te płomienie, jak granat. Dla Boga, co się ze mną dzieje... Ożenię się czy co, u wszystkich ziemskich i piekielnych diabłów?

Sakowicz spowaźniał.

— O tym wasza książęca mość nie powinienes myśleć. — Właśnie że myślę, właśnie że jak zechcę, to tak uczynię, choćby regiment Sakowiczów powtarzał mi przez cały dzień: “O tym wasza książęca mość nie powinienes myśleć!”

— Ej, to widzę nie żarty!

— Chorem jest, oczarowany, nie może inaczej być!

— Czemu wasza książęca mość nie idzie w ostateczności za moją radą?

— Chyba pójdę! Niech zaraza porwie wszystkie sny, wszystkich Billewiczów, całą Litwę wraz z trybunałami i Janem Kazimierzem w dodatku. Nie wskóram inaczej... Widzę, że nie wskóram! Dość tego! Co? Wielka rzecz! wielka sprawa! I ja, kiep, ważyłem się dotąd na dwie strony! Bałem się snów, Billewiczów, procesów, chasy szlacheckiej, fortuny Jana Kazimierza!... Powiedz mi, żem kiep! Słyszysz? rozkazuje powiedzieć mi, żem kiep!

— A ja nie usłucham, boś teraz właśnie Radziwiłł, a nie kalwiński wikary. Ale chory musisz być, wasza książęca mość, naprawdę, bom cię w takiej alteracji nigdy nie widział.

— Prawda! aha! W najcięższych termianach jenom ręką machał i pogwizdywał, a teraz czuję, jakoby mi kto ostrogi w boki wpierał.

— Dziwna to jest, bo jeśli ta dziewczka umyślnie waszej książęcej mości co zadała, to nie dlatego, żeby potem miała uciekać, a przecież z tego, coś mi wasza książęca mość mówił, pokazuje się, że oni oboje chcieli się po cichu wynieść.

— Powiadał mi Ryff, że to wpływ Saturna, na którym wyziewy pałace w tym właśnie miesiacu się podnoszą.

— Mości książę, wolej Jowisza weź sobie za patrona, bo temu bez ślubów się szczęściło. Wszystko będzie dobrze, tylko o ślubie wasza książęca mość nie wspominaj, chyba o malowanym.

Nagle pan starosta oszmiański uderzył się w czoło.

— Czekaj no, wasza książęca mość... Słyszałem o podobnym wypadku w Prusiech...

— Szepceli ci diabeł coś do ucha, powiadają?

Lecz pan Sakowicz długo nic nie odpowiadał, wreszcie twarz mu się rozjaśniła i rzekł:

— Podziękuj, mości książę, swojej fortunie, że ci Sakowicza za przyjaciela dała.

— Co nowego? co nowego?

— Ej, nic! będę drużbą waszej książęcej mości — tu Sakowicz skłonił się — zaszczyt to dla takiego chudopacholka nie-mały...

— Nie błażnij, mów prędko!

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Backdrop for You!

Printed Pattern



4644
SIZES
8-20

by Anne Adams

Beautiful backdrop for you—your figure and personality—to shine in. Put yourself in a party mood with this princess shaping with V cutout. Send!

Printed Pattern 4644: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 3/4 yards 45-inch fabric.

\$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, Print NAME ADDRESS, ZIP SIZE and STYLE NUMBER.

Work, weekends, school—our new FALL-WINTER FASHION CATALOG has all the dresses, tops, skirts, vests, pants you want! Plus \$1.50 free pattern coupon. Send 75¢ 107-Instant Sewing Book\$1.00 106-Instant Fashion Book\$1.00 125-Petal Quilts\$1.50 124-Gifts 'n' Ornaments\$1.50

Apel Do Członków Koła SPK Nr 31 i Wszystkich b. Żołnierzy PSZ

Pomni na naszą przysięgę żołnierską, od której nikt nas nie zwolnił, apelujemy o rozważenie wydarzeń jakie rozgrywają się w ojczystym Kraju, gdzie społeczeństwo przekroczyło barierę strachu i pomimo terroru, zastraszeń i szykan walczy o praworządność, o prawa człowieka i obywatela, a ostatecznym celem tej walki jest odzyskanie wolności i niepodległości, bo trudno nawet sobie wyobrazić, aby wolny Polak, mając swobodę oddania głosu, nie oddał go za niepodległością narodu.

Walka o wyzwolenie trwa nad Wisłą. Niezmiennie prowadzi ją Kościół Katolicki z kardynałem Stefanem Wyszyńskim, prymasem polskim na czele. Włączyły się do niej Komitet Samoobrony Społecznej KOR, Ruch Obrony Praw Człowieka, Ruch Obrony Rodziny, Studenckie Komitety Współpracy, Komitety Samoobrony Chłopskiej, Niezależne Związki Zawodowe i inne zespoły. Celem przeciwstawienia się fałszowaniu historii Polski, literatury, zapoznawania spo-

łeczeństwa polskiego z bieżącymi wydarzeniami w Polsce, powstała prasa, wydawana poza cenzurą.

W tej walce nie może i nie powinno zabraknąć b. Żołnierzy PSZ. Oczywiście, nie ma mowy o akcji bezpośredniej, ale są pełne możliwości okazania pomocy walczącym zarówno moralnej jak i materialnej. Formą współdziałania w tej walce jest wpłacanie ofiar do Komitetu Pomocy Obrońcom Praw Człowieka w Polsce przy Wydziale Kongresu PA na stan Illinois, na czele którego stoi Bonawentura Migala. Formą pomocy jest wpłacanie ofiary na Fundusz Pomocy dla Wandy i Kazimierza Janusz.

Pokolenie nasze schodzi z horyzontu życia. Do wspaniałej karty wojennej dołożymy starań, aby nasza karta życia cywilnego była również wspaniała, która dziś nie wymaga ofiary życia, wymaga tylko ofiary materialnej i moralnego poparcia dla walczących w Kraju o Wolność i Niepodległość.

KRONIKA TRÓJCOWA

W środę popielcową rozpoczynamy Wielki Post. Dla chrześcijan 40 dniowy post jest czasem modlitwy, pokuty, umartwienia i naprawy życia, a zwłaszcza w sakramencie pokuty.

W środę rano Msze św. o 7:30 i 8-ej i posypywanie głów popiołem. Wieczorem — Gorzkie Zale o godzinie 6:30, kazanie pasyjne i błogosławieństwo z Przenajświętszym Sakramentem.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 1 —

2701 W. Cermak
2700 W. 23rd Street
2300 S. Sacramento
S.W. Store 22nd & Kedzie
26th & Homan
26th & St. Louis
26th & Pulaski
4311 W. 28th Street
3940 W. 31st Street
3904 W. 47th Street
4809 S. Pulaski Rd.
4110 W. 47th Street
4101 W. 47th Street
4145 W. 47th Street
5078 S. Archer Ave.
4884 S. Archer Ave.
4455 S. St. Louis
Archer & Kedzie
3224 W. 47th Street
4600 S. Richmond
4501 S. Sacramento
2933 W. 43rd
4129 S. Archer Ave.
Archer & Sacramento
4264 S. Archer
4024 S. Albany
4456 S. California
4400 S. Fairfield
4630 S. Rockwell
2600 W. 47th Street
2416 W. 47th Street
S.W. Western & 51st
5200 S. California
2744 W. 55th Street
63rd & California
5460 S. Kedzie Ave.
5620 S. Pulaski
5754 S. Pulaski
5806 S. Pulaski
6356 S. Pulaski
4058 W. 59th Street
4434 W. 59th Street
5725 S. Archer Ave.
5144 S. Long
6150 W. Archer
5200 S. Mobile
6456 S. Archer Ave.
6657 S. Archer Ave.
7147 S. Archer Ave.

W Cicero i Berwyn

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:
5400 W. 31st St., Cicero
4901 W. 30th Street
5029 W. 29th St., Cicero
3028 S. Laramie
4947 W. 14th St.
Central Ave. & Cermak Rd.
Austin & Cermak
22nd & Oak Park

(Prosimy wyciąć i zachować.)



TEHERAN. — Oddziały Khomeiniego przejęły kontrolę nad zabudowaniami pałacu szacha Iranu. (UPI)

Związek Klubów Polskich Planuje Budowę Centrum Polonii

Komitet Budowy Centrum Polonijnego przy Związku Klubów Polskich w Chicago, urządza występ tańca i śpiewu w niedzielę, 11 marca br., o godz. 3:00 po południu, w sali teatralnej Lane Technicum w Chicago (przy zbiegu ulic Western & Addison).

Na imprezę złożą się pokazy tańca w wykonaniu Zespołu Tanecznego "Polonez", pieśni ludowe w wykonaniu chóru "Lira", występy artysty Michała Łuczaka i innych. Program poprowadzą: Nina Oleńska i Feliks Ref-Ren.

Impreza pozwoli Polonii zapoznać się z wielkimi i ambitnymi planami Związku Klubów Polskich, a mianowicie budowy Centrum Polonijnego, gdzie kluby i stowarzyszenia polonijne miałyby możliwość odbywania swoich zebrań, urządzania zabaw i imprez, gdzie Polonia mogłaby się gromadzić na występy i barzywki.

Cel ambitny, przez długie lata rozważany, dyskutowany i przygotowywany — obecnie już w trakcie realizacji. Sprawa o tyle pilna i nagła, że inne grupy etniczne, grupy o wiele mniejsze — np. grecka, czeskosłowacka, ukraińska czy litewska — od dawien dawna mają już takie centra, gdy tymczasem my, grupa polska, grupa bardzo liczna, musimy się tulać po cudzych kątach.

Serdecznie więc na naszą imprezę zapraszamy.

Bilety na imprezę można nabyć w przedsprzedaży w następujących punktach: Europe Travel Bureau, 5556 W. Belmont Ave.; Best-Way Travel Inc., 3455 N. Pulaski Rd.; Kuczak Sausage Shop, 6247 N. Milwaukee Ave., Polish Publication Center, 2917 N. Central Park.

Prezes, Edward Kiszka
wiceprezes, Adam Ocytko

Jubileusz "Oficyny Poetów i Malarzy"

30-lecie wydawnictwa "Oficyna Poetów i Malarzy," założonego i prowadzonego przez niezmordowaną parę Krystynę i Czesława Bednarczyków, uczcila "Konfraternia Artystów Polskich w Wielkiej Brytanii" wieczorem artystycznym o bardzo bogatym programie, donosi londyński "Tydzień Polski."

Mało jest kulturalnych Polaków, którzy nie słyszeli o "Oficynie Poetów i Malarzy." Warto jednak przypomnieć, że przez tych 30 lat wydała ona setki książek przeważnie wartościowych, a zawsze ubranych w piękną szatę drukarską. Bednarczykowie borykali się przez te lata z niejedną trudnością, nie zawsze doceniani dostatecznie przez społeczeństwo emigracyjne, nie jedną kłode sprzed nóg musieli usunąć. Wytrwali, nie dali się złamać żadnym przeciwnościom i dziś nie ma chyba Polaka, który nie docenia ich wkładu w kulturę polską.

Mają na swym koncie pozycje tak ważne jak "Vademecum" Norwida, ostatnie utwory Marii Pawlikowskiej, wiersze Miłosza, "Kronikę" Feliksa Topolskiego, wiersze z powstania warszawskiego, dwa ostatnie zbiory Tadeusza Sułkowskiego. Oprócz wydawania książek redagują oni jedyny w swoim rodzaju kwartalnik literacki "Oficyna," o wyjątkowo pięknej formie drukarskiej, gdzie znajdują miejsce autorzy albo mało znani, albo tacy, którzy nie mają szansy drukowania gdzieś indziej i których utworom, często wartościowym, groziłoby zatracenie. Jest to wydawnictwo dobitnie ilustrujące określenie "sztuka dla sztuki," bo Bednarczykowie nawet nie marzą, aby koszty choć się zwróciły — i chyba wcale im na tym nie zależy. Tacy to wydawcy. "Oficynę" zdoła niezwykle ciekawe rysunki. Ukazywały się w niej rysunki między innymi nieżyjących już Zygmunta Turkiewicza i Mariana Kościółkowskiego. W jubileuszowym wydaniu "Oficyna" reprodukuje nowe malowidła Stanisława Frenkla.

Wieczór poświęcony jubilatowi (jakoś to określenie nie pasuje do dynamicznej pary Krystyny i Czesława Bednarczyków) zagał długim przemówieniem prof. Tymona Terlecki. Podkreślił on niezwykłość i niebanalność tego jubileuszu, 30 lat "uporu i wytrwałości" jubilatów ma w sobie coś poetyckiego, szczególnie gdy zważy się, że oboje wydawcy są poetami.

Terlecki podkreślił specjalny wyraz wierszy pisanych "rękami osmolejnymi farbą drukarską." Dowiedzieliśmy się z tego przemówienia nieco dawnych biograficznych Czesława Bednarczyka. (Zyciorys Krystyny od czasów "Oficyny" pozostaje tajemnicą — tłumaczy się to chyba tym, że przed 30 laty niewiele mogła jesz-

cze zdziwiać).

Czesław Bednarczyk urodził się w Kamieńcu Podolskim, do szkoły chodził w Chełmie Lubelskim, a więc wychował się na "sadze Sienkiewicza." W Warszawie skończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego i sposobił się do zawodu, który w Anglii nazywa się "gardeniing architecture." Jednak zamiast zakładać parki zaczął "osadzać czarne czcionki na białych kartkach papieru." Do kręcenia przedpotopową korbą drukarską zdradzał zainteresowanie od lat dziecięcych. Lata wojny spędził częściowo w łagrach sowieckich, potem na froncie włoskim, skąd wyniósł rany i krzyż "Virtuti Militari."

Część artystyczna programu składała się z deklamacji i recytacji książek wydanych przez Oficynę Poetów i Malarzy, jak ostatnie wiersze Marii Pawlikowskiej, "Kasady i gazele" Łobodowskiego. "Wiersze staroświeckie" Hemara. Z prozy czytany był ciekawy fragment "Ofiara" Stefani Zahorskiej, fragment "Paryż" Tymona Terleckiego, "Listów z nieba" Stanisława Wincenza.

Wykonawcami byli Rena Chmielewska, Szczesna Michałowska, Joanna Radomska-Młudzinska, Bohdan Kozerski, Janusz Urbanowicz (z "Pro Arte") oraz Barbara Lubieńska i Olga Zeromska, która opracowała wieczór. Dodatkową "atrakcją" był występ znanego w Anglii świetnego polskiego tenora Zbigniewa Sinickiego. Wieczór, przy całej swojej atrakcyjności był za długi, może więc należało poświęcić ten występ wokalny? Na zakończenie Czesław Bednarczyk podziękował wykonawcom i publiczności i powiedział, że jest to także uroczystość wszystkich autorów, którzy drukowali w "Oficynie Poetów i Malarzy." Przepelniona Malinowa Sala w POSK-u gorąco fetowała jubilatów.

Zorganizowali wieczór Ewa i Stanisław Rusieccy, jeszcze jedna para entuzjastów, coraz poważniej i ambitniej "traktujący rolę "Konfraterni Artystów Polskich" w życiu kulturalnym Polaków w W. Brytanii. Są jeszcze młodzi i mogą zapewnić niejedną lukę, aby tylko ciągle podnosili poziom. Rusieccy zorganizowali jednocześnie "kiernasz książki" (nie po raz pierwszy), tym razem sprzedawali wydawnictwa Bednarczyków.

OBSERWATOR

Plan przebudowy Zbrojowni

Zgodnie z planem przebudowy zbrojowni przy ulicy Broadway, w budynku powstać ma ośrodek sportowy. Obecnie podejmowane są zabiegi w celu zebrania odpowiednich funduszy na realizację planu.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prezes Mazewski Na Instalacji Gminy 143 ZNP

Instalacyjne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 5 marca, w sali posiedzeń J. Słowackiego, 1700 W. 48 ul., o 7:30 wiecz. Instalację zarządu przeprowadzi prezes ZNP A. Mazewski. Prosimy o liczne przybycie. — E. Bodnicki, prez.; R. Kołpacki, sekr.

Instalacja Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okr. 13 ZNP odbędzie się w czwartek, 7 marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Prosimy delegatki o punktualne przybycie. Po krótkim posiedzeniu odbędzie się instalacja nowych urzędniczek. Zapraszamy prezesa A. A. Mazewskiego wraz z całym Zarządem ZNP. Przysięgę odbierze wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz.

I. Szczech, wiceprezesa
E. Tragarz, sekr.

Z Tow. Białego Orła, Grupa 2727 ZNP

Posiedzenie Towarzystwa Białego Orła, Grupa 2727 ZNP, odbędzie się w piątek, 2 marca, w Sali Weteranów, 4800 S. Wood. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem, zaś sekr. fin. J. May będzie zbierał składki już od 7-ej. Prezes Franciszek Goryl prosi o punktualne przybycie, ponieważ będą ważne sprawy do załatwienia.

W. Tokarz, korespondent

Zebranie Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP

Zebranie Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 4 marca, o 2:30 po poł. w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee. Prosimy o liczne przybycie. — E. Różański, prez.; J. Rutkowski, sekr.

Z Gminy 120 ZNP
Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, 27 lutego, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee, o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy delegacje o przybycie, ponieważ na tym posiedzeniu odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1979. Mandaty delegatów z Grup prosimy wypełnić i doręczyć zarządowi przed otwarciem posiedzenia.

B. Parafinczuk, prezes
E. Tragarz, sekr.

Była Dezercja

Tel Aviv (UPI) Rzecznik Narodów Zjednoczonych James Holger zaprzeczył pogłoskom, że 40 żołnierzy z irańskiego kontyngentu, podporządkowanego formacjom rozejmowym NZ (UNIFIL) w Libanie, zbiegło w zeszłym tygodniu z szeregów i dołączyło do jednostek palestyńskich, potwierdził natomiast fakt, że w grudniu ub. r. uczyniło to trzech żołnierzy irańskich.

Jutro, We Wtorek Mieszkańcy 35 Wardy Głosują Na John C. Marcina



JOHN C. MARCIN

Jutro, we wtorek wyborcy w 35 Wardzie głosują na John C. Marcina na aldermana. Marcin jest dobrze znany mieszkańcom tej wardy, a w szczególności mieszkańcom polskiego pochodzenia, oraz Polonii Chicagońskiej i zaskarżył on sobie w pełni na solidarne poparcie.

Głosując na aldermana nie musicie podawać partii, jeśli nie chcecie tego robić. Żądajcie wówczas tylko balotu aldermańskiego.

Dla dobra mieszkańców Wardy i dla miasta Chicago dajcie głos John C. Marcina.

(Ogl.)

Posiedzenie Wyborcze Oraz Instalacja Gminy 91 ZNP

Wyborcze posiedzenie Gminy 91 ZNP połączone z instalacją odbędzie się w środę, 28 lutego, w nowej siedzibie SPK, 3242 N. Pulaski Ave. Prosimy Grupy o dostarczenie mandatów.

Przysięgę od nowego zarządu odbierze Komisarz Okręgu 13, Kazimierz Musielak. Prosimy wszystkich delegatów o przybycie. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — A. Pestrak, prezes; St. Kaldus, sekr.

Posiedzenie Wyborcze Gminy 178 ZNP

Posiedzenie wyborcze Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 26 lutego, w sali SPK, 3242 N. Pulaski Ave., o godzinie 8 wieczorem.

Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie oraz doręczenie swych mandatów. — A. Moll, prezes; S. Wądołowski, sekr. prot.

Sędzia Marian Staniec w Pracy Dla Starszych Obywateli



SĘDZIA MARIAN STANIEC

Mayor Michael Bilandic mianował ostatnio sędziego Mariana Staniec, Associate Judge Sądu Okręgowego, na skład Chicago Planning Council on Aging and Rehabilitation.

Staniec znany jest ze swojej poprzedniej pracy na stanowiskach federalnych, szczególnie w zakresie Social Security, zdobywając uznanie jako znawca zagadnień społeczno-gospodarczych oraz wyróżnienia za swoją pracę zawodową i działalność społeczną. M. in. Staniec był jednym z komisarzy, gdy w 1956 r. została utworzona Mayor's Commission for Senior Citizens.

Recital Wilkomirskiej w Orchestra Hall

Wanda Wilkomirska wystąpi w Chicago. Jedną z najznakomitszych skrzypaczek współczesnych wystąpi z recitalem już w sobotę, 3 marca, o godzinie 8:30 wieczorem w Orchestra Hall, 220 S. Michigan Avenue.



Wanda Wilkomirska

Od czasu swego triumfального debiutu w Stanach Zjednoczonych w roku 1961, kiedy wystąpiła jako solistka z Warszawską Filharmonią, Wilkomirska wielokrotnie powracała do Stanów Zjednoczonych, występując jako solistka z najlepszymi orkiestrami symfonicznymi tego kontynentu oraz na recitalach.

Wanda Wilkomirska zaczęła uczyć się gry na skrzypcach w wieku lat pięciu, by już w dwa lata później wystąpić na koncercie publicznie. Po ukończeniu konserwatorium w Łodzi, Wilkomirska uzyskuje stypendium i kontynuuje naukę w Akademii Muzycznej w Budapeszcie.

Pisząc, że Wilkomirska jest jedną z najznakomitszych skrzypaczek współczesnych, nie przesadzamy. Oto dwa krótkie cytaty z recenzji dwóch największych pism amerykańskich. Harold C. Schonberg pisał w New York Times—"Unusually Gifted. . . . Marvelous, Consistently Exciting," a Paul Hume w The Washington Post stwierdził: "Irresistible Enchantment."

Bilety na koncert Wilkomirskiej w kasie Orchestra Hall i we wszystkich sklepach Sears'a.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
zarządca EDWARD C. RÓZAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Głosujmy!

Jutro wybierzemy większość aldermanów — gospodarzy ward, wchodzących do Rady Miejskiej, oraz zdecydujemy kto będzie demokratycznym i republikańskim kandydatem na mayora miasta. Wybory mayora, klerka miejskiego i skarbnika odbędą się w kwietniu. Będą one formalnością, ponieważ w ostatnich przeszło dekadach, kandydat republikański nie ma najmniejszych szans wyboru.

Teoretycznie aldermani kandydują jako niezależni, ale kandydaci mający poparcie regularnej organizacji demokratów mają prawie zapewnione zwycięstwo. Zdarzają się wypadki, że kandydat naprawdę niezależny w wardzie w której powstał bunt przeciw „Establishmentowi”, wychodzi zwycięsko z walki z kandydatem regularnej organizacji demokratów, ale należy to do rzadkości. W wardach gdzie kandyduje kilka osób na aldermana należy spodziewać się, że żadna z nich nie uzyska powyżej 50 procent głosów i dwaj kandydaci, którzy otrzymają najwięcej głosów, staną do wyborów razem z kandydatami na mayora, klerka i skarbnika miejskiego w kwietniu. Dla większości kandydatów na aldermanów jutrzejsze głosowanie zdecydowanie o ich wyborze i nie będą oni na liście kandydatów w kwietniu.

Jutrzejsze głosowanie ze względu na podwójny charakter różni się od praw wyborów i wyborów stanowych i federalnych, wywołując nieporozumienia. Przypominamy: ażeby głosować na aldermana nie trzeba deklarować swojej przynależności czy sympatii partyjnej, ponieważ, jak wspomnieliśmy wyżej, wybory aldermanów mają charakter bezpartyjny. Natomiast, ażeby głosować na kandydata na ma-

yora, klerka i skarbnika miejskiego, trzeba zadeklarować swoją przynależność partyjną, podobnie jak to się dzieje w praw wyborach.

Głosujący, który poda, że jest demokratą, może głosować na jednego z kandydatów demokratycznych. Apelujemy do oddania głosu mayorowi Bilandic'owi. Głosujący, który poda, że jest republikańcem, może głosować na jednego z kandydatów republikańskich (polecamy Johnsona).

Większość obywateli, nie tylko polskiego pochodzenia, przywiązuje większą wagę do wyborów federalnych, choć nawet w wyborach prezydenckich frekwencja nie przekracza 60 procent uprawnionych do głosowania. W wyborach lokalnych wynosi przeciętnie jedną trzecią uprawnionych. Jest to stan niepokojący, ponieważ świadczy o obojętności obywateli, którzy nie chcą spełniać swego obowiązku i korzystać z największego przywileju o jaki toczy się walka w innych krajach, często nawet krwawa.

Mniej jest zainteresowanie lokalnymi wyborami jest rezultatem słabego rozeznania rzeczywistości politycznej w kraju demokratycznym o ustroju federalnym. Nasze codzienne życie w znacznie większym stopniu zależy od praw i regulaminów stanowych i miejskich niż federalnych. Wymownym tego dowodem była tegoroczna zima. Usuwaniem śniegu zajmowały się władze miejskie a nie federalne.

Nie bierzmy złego przykładu od innych, którzy mówią, że „bez nich się obejdzie”. Nie raz jeden głos zdecydował o ważnej sprawie i o wyborze kandydata. Obowiązkiem naszym jest głosować. Apelujemy do wszystkich o spełnienie tego obowiązku.

Teoria „Domina” w Azji

Poprzednio, gdy Stany Zjednoczone zaangażowały się czynnie w sprawy południowo-wschodniej Azji, modne było wskazywanie na teorię „domina”. Po klęsce Stanów w Indochinach owa teoria częściowo sprawdziła się z korzyścią dla komunistów.

Aż tu zaczyna zarysowywać się wyraźnie teoria domina, ale jakby na odwrót. Państwa rządzone przez komunistów podejmują zbrojne uderzenia na komunistycznych sąsiadów, przekreślając marksistowskie braterstwo oraz zaprzeczając głoszonej przez komunizm zasadzie, że wojna jest produktem kapitalizmu. A tymczasem widzimy, że komunistyczny Wietnam zbrojnie opanował Kambodżę i Laos, zaś komunistyczne Chiny dają obecnie „nauczkę” Wietnamowi, gdy na linii Moskwa-Pekin trwa propagandowe starcie, przekreślające ideologiczną wspólnotę.

Na przykładzie tych konfliktów zbrojnych

można wskazywać, że błędne jest założenie, jakoby tylko świat kapitalistyczny podejmował wojny. Komunizm też wojuje, a co najbardziej jaskrawo występuje w tym rozwoju wydarzeń w Azji to zjawisko zbrojnych konfliktów właśnie między państwami rządzonymi ideologią komunistyczną. Tylko ta ideologia jest różnie interpretowana i różnie stosowana w praktyce, gdyż mimo wszystko dochodzą do głosu historyczne antagonizmy, interesy na tle przeciwności rasowych, czy nacjonalistycznych.

Oczywiście, że świat kapitalistyczny dostarcza aż nadto wiele przykładów rozbieżności interesów narodowych czy państwowych. Ale i świat komunistyczny nie znajduje się w oderwaniu od czysto ziemskiej rzeczywistości. Poza fasadami ideologii i propagandowych frazesów kryją się rozbieżności, osiągające swoje szczytowe nasilenie w konfliktach zbrojnych. Tak właśnie potoczyły się wypadki w południowo-wschodniej Azji.

Nastawienie Białych Do Murzynów

Organizacja „National Conference of Christians and Jews” nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia jej liberalnego nastawienia w sprawie murzyńskiej. Jeśli więc ta organizacja, po przeprowadzeniu badań na terenie kraju, wystąpiła z raportem o bardzo zasadniczej zmianie w nastawieniu białych do sprawy równouprawnienia Murzynów, to trzeba przyjąć to jako wyraz rzeczywistości w zakresie przemian w białym społeczeństwie amerykańskim.

„National Conference” podkreśla, że wśród murzyńskich grup przywódczych nadal panuje pogląd o cofaniu się kraju w dziedzinie stosunków rasowych, ale badania przeprowadzone na rzecz „National Conference” przez firmę „Harris Survey” zaprzeczają takiemu pesymizmowi oraz wskazują, że kraj w dziedzinie stosunków rasowych wchodzi na drogę „realnego postępu”.

W różnych zagadnieniach, jakie były wysuwane w czasie badań opinii publicznej zarysowały się wyraźne zmiany na lepsze, gdy porówna się obecne wyniki badań z wynikami badań przeprowadzonych w 1966 r. Tak więc obecnie tylko 37 procent badanych białych uważa, że Murzyni „za szybko” dążą do równouprawnienia, gdy w 1966 r. taki pogląd wyraziło 71 procent badanych.

Najbardziej czułym zagadnieniem jest dla ludności murzyńskiej zatrudnienie. W ocenie „National Conference” to zagadnienie jest „potencjalnie najbardziej wybuchowe” w dziedzinie praw cywilnych, wobec którego stoi kraj. Gdy więc 43 procent badanych Murzynów uznało brak odpowiedniego zatrudnienia za czołową troskę, to po stronie białych zaledwie 11 procent ujawniło świadomość istnienia takiego problemu.

Znamienne również jest to, że 70 procent do 21 białych opowiedziało się za specjalnymi programami szkoleniowymi dla Murzynów, aby mogli zdobyć lepsze kwalifikacje i tym samym lepsze stanowiska pracy. Podkreślono jedynie wyraźnie, że nie powinno być żadnych rasowych kwot, mających służyć uprzywilejowaniu Murzynów.

W zakresie tak drażliwej sprawy przewożenia dzieci do szkół dla uzyskania równowagi rasowej sprzeczny były wysuwane zarówno ze strony rodziców białych, jak i czarnych, ale w ocenie tych doświadczeń 63 procent badanych czarnych i 56 procent białych uznało je za „very satisfactory”.

Taki obraz nastawienia w społeczeństwie wobec zagadnień rasowych zaprzecza alarmistycznym wypowiedziom różnych przywódców murzyńskich. Trzeba dodać, że badania przyniosły wyraźny spadek o 14 procent zaufania ludności murzyńskiej do środowisk przywódczych w okresie od 1970 r. Murzyńscy urzędnicy publiczni utracili zaufanie o 30 procent, a murzyńscy przywódcy religijni o 18 procent.

To i Owo

Bez „fachowców” ani rusz — wzdycha dyrekcja jednego z brytyjskich towarzystw telewizyjnych, zmuszona do zatrudnienia byłego rabusia. Decyzja ta ma na celu zapewnienie maksymalnego autentyzmu serialom kryminalnym, a została podjęta w związku z listem złodziejstwa do dyrekcji, w którym skarży się on, że TV przedstawia wszystkich przestępców jako głupekawych ćwierćinteligentów. Ambitny rabus będzie bronił na ekranie „dobrego imienia” koleżków ze swojej branży.

LNNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Wolność Na Smyczy

NEW YORK TIMES. — W ciągu ostatnich dwóch miesięcy kilku najlepszych aktorów czechosłowackich, którzy przez dziesięć już lat figurują na politycznej czarnej liście, otrzymało zezwolenie na wyjazd do Wiednia. Ich przyjaciele i współpracownicy mają nadzieję, że ten eksperyment pozwoli otworzyć wąską ścieżkę na Zachód.

Idea ta została udoskonalona na Węgrzech, gdzie najbardziej zatwardziałym malkontentom pozwala się wyjeżdżać „na wakacje” za granicę, wydaje się im paszport na rok lub dwa lata i pozwala wrócić do kraju.

Traktowani w ten sam sposób Czesi otrzymują zezwolenie na wyjazd na Zachód w celu podjęcia pracy, swobodnego podróżowania, nauczania i wymiany poglądów z innymi artystami oraz kolegami po fachu. Rząd czechosłowacki żąda jednak jednej niepisanej obietnicy: że dysydenci i ich rodziny nie będą w czasie swej podróży wygłaszali komentarzy politycznych i nie będą się zajmowali działalnością polityczną.

Najlepsi artyści, którzy biorą udział w tym programie, to: Pavel Kohout, dramaturg i powieściopisarz, oraz Pavel Landovsky, aktor. Landovsky pracuje obecnie w Burg Teater w Wiedniu, dokąd zaproszono go na roczne występy gościnne.

Kohout polecił do Nowego Yorku, by edytować tłumaczenie swojej najnowszej książki zatytuł. „Kobieta-kat”, która w Stanach ukaże się drukiem pod koniec roku. On też współpracuje oficjalnie z Burg Teatrem, gdzie planuje reżyserować kilka swoich własnych sztuk, rozpoczynając tę działalność w maju.

Kiedy w ubiegłym miesiącu znajomy zadzwonił do Kohouta, pisarz usprawiedliwił się za to, że nie mógł się spotkać obojętnie ze swoim rozmówcą. Kohout powiedział: „Sądzę, że możesz zrozumieć sytuację, w jakiej się znajduje. W tym roku muszę się zachowywać porządnie”. (...)

Nowi Luddycy

NOWY DZIENNIK — W początkowym etapie rewolucji przemysłowej w Anglii robotnicy przemysłu włókienniczego niszczyli maszyny fabryczne w obawie, że spowodują one obniżenie płac i utratę pracy. Przywódca ich był Noda Ludda — i stąd nazwa tego ruchu „luddycy”.

Od tego czasu rewolucja przemysłowa dobiegła końca, przeszliśmy w okres poprzemysłowy (technetroniczny, jak powiada prof. Zbigniew Brzezinski) — i nagle znaleźli się luddycy w Kalifornii.

Stowarzyszenie Pomocy Prawnej, subsydiowane przez rząd federalny dla zwalczania ubóstwa, złożyło skargę do sądu, domagając się przerwania przez uniwersytet kalifornijski planowania nowego typu maszyn rolniczych. Chodzi mianowicie o maszyny zbierające mechanicznie winogrona, pomidory i salate.

Nie przeczymy, że przewidywania robotników rolnych są trafne. Nowe maszyny zmniejszą zapotrzebowanie na siłę roboczą. To Prawda. Ale od czasów rewolucji przemysłowej na początku XIX stulecia nauczyliśmy się wszyscy, że postęp techniczny, należy kierować, jest korzystny dla całego społeczeństwa i dla samych robotników. Produkcja taniej, robotnicy znajdują lepiej płatne zatrudnienie w innym, a czasem nawet w tym samym przemyśle.

Czy nie byłoby zatem lepiej zamiast wydawać pieniądze publiczne na walkę z postępem technicznym wydać na przeszkolenie robotników rolnych, na operatorów nowych maszyn lub w innych przemysłach?

Rozwiane Nadzieje

Sekretarz Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej, Joseph Califano, którego w kołach washingtonskich często wymienia się jako następcę Griffina Bell na urządzie Prokuratora Gen., nie ukrywa przed przyjaciółmi, że nie otrzyma tego stanowiska. Jako powód podaje swoje złe stosunki z niektórymi wpływowymi doradcami prez. Cartera. Mówi, że nie może sobie wyobrazić by Hamilton Jordan poparł go na stanowisko dające władzę stawiania ludzi w stan oskarżenia.

Szperacz

Gra Dwiema Taliami Kart

Warszawski tygodnik „Literatura” jest czasopismem słabym, choć oczywiście trafia się w nim od czasu do czasu dobry tekst. Słabej kurze ziarno także niekiedy się trafia. Co do mnie, zaczynam czytać każdy numer „Literatury” od drugiej strony, na której co tygodnia podpisuje się Józef Winiewicz. To stary majster od gry dwiema taliami kart (obydwie znaczone), więc lektury te są bardzo pouczające: jak na dłoni widać doskonałą technikę doświadczanego szulera.

Winiewicz lubi przetasowywać wydarzenia niedawnej i dawniejszej przeszłości ze słoganami politycznymi reżymu komunistycznego, do którego od samego początku należy. Przypatrzmy się na konkretnych przykładach, jak to wygląda. Jeden ze swoich artykułów rozpoczął następująco: „Jak się przeżyło te sześćdziesiąt lat odrodzonej niepodległości? Jakie wspomnienia cisną się pod pióro kogoś, co cały ten okres ogarała dojrzała pamięć?” I nieco dalej: „W trwaniu narodu był to zaledwie rozdział arcybogactw dzieł tysiąclecia. W życiu jednostki — okres bardzo długi. Tylko — nie do wiary — jak obficie usłany najrozmaitszymi doznaniem...”

Z pewnych danych wspomnieniowych wynika, że w 1918 roku Winiewicz miał jakieś sześćdziesiąt siedem lat. Wtedy zaczęła się dla niego (jak dla wszystkich) „odrodzona niepodległość” i trwa po dziś dzień. Kilkuinny epizod drugiej wojny światowej i znowu „odrodzona niepodległość”. Tym razem znacznie dłuższa. „Blisko 35 lat pokoju i szybkiego umacniania polskiej pozycji w świecie...” Zaraz do tego „umacniania powrócimy. Ale najpierw posłuchajmy, co Winiewicz ma do powiedzenia o okresie 1918-39. Odpowiedni passus zaczyna się w tonie niemal panegirycznym:

„Niemiennie jednak Polska w miejscu nie stała. Przełamała wiele przeszkód, gromadząc się w procesie jej rozwoju. Naród dokonał rzeczy wielkich. Przewycięził — wcale nie łatwe do przewyższenia — zaborcze podziały: pozostał po nich w końcu tylko architektoniczny kształt zabudowań, tam, gdzie kiedyś wróg znał zaborcze granice. Życie społeczne, naukowe i kulturalne było równym, jednolitym rytmem. Gospodarka polska zaczęła wychodzić z opóźnień, będących rezultatem obcego nacisku w okresie niewoli. Zauważono nas w końcu nie jako nominalnego petenta, lecz potencjalnego sprzymierzeńca...”

Proszę, proszę, jak to przyjemnie usłyszeć z ust stuprocentowego komunisty! Ale zaraz nasz autor doleje do tego miodu potężną porcję marksistowskiego dziegciu: „Zawiodła wszelkie polityka zagraniczna. Przeceniła i wewnętrzną siłę państwa i jego autorytet zagranicą. Kultywowała nie do utrzymania koncepcję dwóch wrogów — tego na Zachodzie i tego na Wschodzie. Zapatrzone się w Zachód, zbyt ciasno pojmując swoje interesy. Trwało to skłócenie ze wszystkimi najbliższymi sąsiadami, cechowała je niewątpliwa polityczna arogancja ówczesnej Warszawy. Wreszcie zbyt na siebie pewność rządzących zawiła, że nie doszło do powołania rządu jednolitości narodowej w chwili coraz wyraźniejszego narastania grozy wojny...”

A więc stara komunistyczna melodia. To tak, jak gdyby naród polski zawił historyczną obustronną wrogość od strony Wschodu i Zachodu. Naturalnie Winiewicz sugeruje, że należało zawrzeć antyhitlerowski sojusz ze Związkiem Sowieckim, jakby nie wiedział, że Stalin takiego sojuszu nie chciał, natomiast na długo przed wybuchem wojny parł do sojuszu z Hitlerem, co urzeczywistniło się w sierpniu 1939 r.

Stalin był dalekowszycy politykiem, plan Hitlera przeniknął na długo przed Monachium, które na pół roku usiłowało naiwnych polityków francuskich i angielskich. Już wtedy zaczął zabiegać o zawarcie sojuszu z Niemcami. Jednym z logicznych posunięć na tej drodze stała się likwidacja Komunistycznej Partii Polski i masakra tych starych komunistów polskich, którzy w owym czasie znajdowali się na terytorium Związku Sowieckiego. Tej historii reżym warszawski nie potknął i nie strawił po dziś dzień. Bzdurne tłumaczenie „provokacja Berli” nikogo nie jest w stanie oszukać.

A więc sojusz z Moskwą był niemożliwy. Natomiast był możliwy sojusz Polski z hitlerowskimi Niemcami, który naturalnie byłby swoim ostrzem skierowany przeciw Sowiecom. Na to Warszawa pójść nie chciała i nie poszła, więc w nagrodę otrzy-

mała zdradzieckie uderzenie w dniu 17 września, a następnie masowe deportacje i wspólne groby katyńskie. A obecnie tzw. „przyjazne stosunki”.

„Mamy to” — śpiewa Winiewicz — „co nie stało się udziałem Drugiej Rzeczypospolitej. Mamy uznane i bezpieczne granice. Część Europy, w której nam trwać przyszło, przestała już być siedliskiem sprzeczności, waśni i kontrowersji, jakie dawniej tak skwapliwie wykorzystywali czynniki nam wrogie, lub niechętne... Powiązani mądrym sojuszem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, nie czujemy się już samotni, tak jak przeraźliwie opuszczony był nasz naród w tragicznym wrześniu...”

Po fałszerskim załatwieniu się z przeszłością, Winiewicz wyciągnął z tylnej kieszeni drugą talię znaczących kart i wygłosił entuzjastyczny hymn na cześć Polski Ludowej: „Nie pozna dziś naszego kraju nikt, kto go pamięta tylko z autopsji lat przedwojennych. Stare miasta stały się nowymi, rojleszymi, lepiej urbanistycznie urządzone. Przemysł polski dorównuje innym nowoczesnym przemysłom — nawet tym, których nie tknęły zniszczenia wojny. Nigdy tak nie rozkwitało życie kulturalne. Nauka dawno dogoniła lata, wyrwane wojną z normalnego procesu jej rozwoju. Już nie przyglądając się nam podejrzliwie w świecie. Uznają za cennych partnerów. Możemy wreszcie i przede wszystkim dlatego, że jesteśmy socjalistyczni...”

„Miasta stały się nowymi...” Istotnie! Ale jednocześnie wali się stary Kraków i stary Lublin. „Nigdy tak nie rozkwitało życie kulturalne...” Właśnie — pod czujnym okiem barbarzyńskiej cenzury i dlatego tylu młodych, zdolnych pisarzy wydaje swoje książki na emigracji! Ale Winiewicz nie zapominał, że istnieje także „troski i niedociągnięcia”. Więc zaraz dodał ze skromną miną: „Oczywiście, że są i czujemy ich ciężar”. Dlaczego? Stary wyga bez trudu znalazł uzasadnienie: „Pamiętać trzeba o historycznych uwarunkowaniach. Przemysł pracuje wysiłkiem pierwszej generacji ludzkiej, jaka stała się do nowoczesnych warsztatów, do tej obcych. Większość rolników po raz pierwszy starannie wymierza dawki nawozów sztucznych i śladą do skomplikowanych maszyn rolniczych. Tych przykładów na temat pierwszej generacji, pierwsze maszyny można by wyliczyć więcej...”

Powyższe słowa stanowią wierutne kłamstwo. Winiewicz miałby rację, gdyby to napisał przed dwudziestu kilku, no, powiedzmy, dwudziestu laty, gdy istotnie mogła być mowa o „pierwszej generacji”, o „pierwszych maszynach”. Ale minęło przeszło trzydzieści lat i przy maszynach stanęli już synowie i córki tej „pierwszej generacji”. Więc powoływanie się na „historyczne uwarunkowanie” stanowi fałszerstwo nadużycie, typowe dla szulera, grającego znaczącymi kartami. W 60-lecie niepodległości trzeba było upiększyć właśnie ten okres, gdy naród swoją niepodległość utracił. Za to właśnie takim Winiewiczem placą sute honoraria!

Dziennik Polski (Londyn)

Imigranci w Ameryce

W ciągu ostatnich 33 lat, od 1945 roku, Stany Zj. przyjęły 2 mln uchodźców w tej liczbie 400 tys. z Europy wschodniej. Największą grupę w tej kategorii stanowią Polacy, którzy napłynęli najliczniej w pierwszych latach po wojnie.

Stany Zjednoczone przyjęły 30 tys. Węgrów, zmuszonych do opuszczenia swego kraju po rewolucji 1956. Udzielono także amnestii 250 tysiącom uchodźców, którzy znaleźli się na terenie Ameryki nielegalnie. Uzyskali oni expost prawo pobytu i nabycia obywatelstwa. Ostatnio prokurator generalny upoważnił wydanie zezwolenia na pobyt 12 tys. nielegalnych imigrantów z Europy wschodniej.

Liczyby te zostały niedawno ogłoszone przez Departament Stanu.

Niezależnie od dopuszczenia uchodźców do Stanów Zj. rząd amerykański przeznaczył w ub. roku 20 mln dolarów na pomoc w osiedleniu emigrantów z Sowieckiej i Europy wschodniej w innych krajach.

Najliczniejszą grupę imigrantów politycznych stanowi 675 tys. Kubańczyków. Po roku 1975 przybyło do USA 172 tys. uchodźców z Indochin — przeażnie z Wietnamu. Przyjęto również znaczną ilość emigrantów z Czechosłowacji i z Polski po r. 1968 i z Ugandy po 1972. Pomimo kłopotów związanych z inflacją i spadkiem dolara, USA ze wszystkich państw zachodnich okazuje najwięcej idealizmu i troski wobec uchodźców politycznych.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

NOWOCZESNOŚĆ NA STADIONACH

Corebus z Elei był pierwszym triumfem biegu podczas pierwszych igrzysk olimpijskich w 776 r. p.n.e. Nie wiemy, jaki pokonał dystans ani też jaki uzyskał wynik, w owych czasach walczone było o miejsca. Starożytni cenili przede wszystkim zwycięstwo. Kroniki przechowały tylko imię biegacza, a laur zwycięzcy uświęcił nazwę kraju, z którego sportowiec pochodził.

Dzisiejsi olimpijczycy walczą nie tylko o sławę, lecz są ponadto klasyfikowani, ich wyczyny są porównywane, mierzone i rejestrowane w coraz to nowocześniejszy sposób.

Pierwszego pomiaru pchnięcia kulą bez taśmy dokonano w 1976 roku w Montrealu (Kanada). Sędzia wbił stożkowe ostrze w miejsce, gdzie wyładowała kula, trzy promienie laserowe przecięły się na jego wierzchołku i komputer — metodą triangulacji — dokonał reszty. Następny etap, studiowany obecnie z myślą o igrzyskach w Moskwie, to automatyczny pomiar miejsca lądowania kul. Rozważa się użycie radaru i czujników ciśnienia powierzchniowego, wywieranego upadkiem żelaza, ale bardziej obiecująco przedstawia się możliwość zastosowania fotoelektrycznych, które mierzyłyby rezultaty z dokładnością do kilku milimetrów — (Technikę tego rodzaju zamierza się stosować w tenisie, szczególnie dla uniknięcia pomyłek w orzeczeniach sędziów liniowych).

Inne konkurencje lekkoatletyczne wymagają wciąż udziału sędziego, kontrolującego efekt lub — jak w przypadku skoku w dal — znaczącego miejsca lądowania skoczka. Nowoczesna technika szybko zmienia i te tradycyjne sposoby mierzenia czasu i przestrzeni. Na przykład: w sprawniejszym starcie może pomóc sprinterowi specjalny czujnik sygnałów świetlnych, który zaprojektowano z myślą o ułatwieniu podobnego manewru pilotom samolotów wojskowych. Pulsujący z częstotliwością setnych części sekundy sygnał, wyświetlany przed biegaczem znajdującym się w blokach, wprowadzałby go w rytm startu, zmniejszając do minimum opóźnienie w stosunku do strzału startera.

Pływanie już korzysta z ofert techniki. Podczas mistrzostw świata w Berlinie Zachodnim — starty kolejnych zawodników sztafet były kontrolowane elektronicznie. Czas, który osiągał zawodnik kończący swój odcinek, był automatycznie porównywany z momentem opuszczania słupka startowego przez kolejnego pływaka (aparatura wykazała przy okazji, z jakim opóźnieniem reakcją następowała zmiana). Zmodyfikowanie tych urządzeń dla potrzeb sztafet lekkoatletycznych wydaje się łatwe. Wejście biegacza w obszar (niekoniecznie strefę) zmian mogłoby być sygnalizowane światłem zapalającym się przed przygotowaniem do zmiany partnerom i byłoby

jednocześnie sygnałem informującym go o właściwym momencie rozpoczęcia ucieczki. Zmiany stałyby się łatwiejsze, mniejsze byłoby ryzyko zgubienia pałeczki.

Przykłady te nie wyczerpują wszystkich możliwości wprowadzenia doskonalonych niż ludzka ręka i oko instrumentów, mierzących osiągnięcia dzisiejszych mistrzów sportu.

MOSKWA '80

W CZASIE moskiewskich Igrzysk będzie można nie tylko oglądać odbywające się na wielu arenach zawody olimpijskie, ale również samemu czynnie uprawiać sport. Dla wszystkich przybyłych na igrzyska olimpijskie gości wprowadzona zostanie t.zw. "olimpijska mila". Za przebiegnięcie dystansu 1980 metrów będzie można otrzymać pamiątkowy znaczek olimpijski i kopię medalu Igrzysk.

KOMITET ORGANIZACYJNY Olimpiady w Moskwie przyznał francusko-amerykańskiej spółce prawo do wykorzystywania emblematu Igrzysk 1980 w materiałach reklamowych, opakowaniach monet itp. Zgodnie z międzynarodową praktyką firmy zajmujące się rozpowszechnianiem monet olimpijskich w poszczególnych krajach przekazywać mają pewien procent od swych obrotów narodowych Komitetowi Olimpijskiemu. Uzyskane w ten sposób środki służyć będą dalszemu umacnianiu idei olimpijskiej oraz rozszerzaniu międzynarodowych kontaktów sportowych.

OLIMPIADA MOSKIEWSKA rozbudziła wiele inicjatyw młodzieży w Polsce. Jedną z nich jest trwający od ub. roku "Olimpijski Alert Młodzieży". Kolejny etap alertu, przypadający na bież. rok, określa hasło "biegam i pływam". Będzie to zatem rok poświęcony zwłaszcza upowszechnianiu wśród młodzieży umiejętności pływania i biegania. Biegi pomyślane są nie tylko jako konkurencja lekkoatletyczna, ale również narciarska i łyżwiarska. Pod hasłem "pływam" kryje się natomiast również sposobność do rozwijania umiejętności żeglowności.

Wstępnie oblicza się, że relacje radiowe i telewizyjne z Olimpiady-80 obejmą swym zasięgiem 1-2,5 miliarda mieszkańców naszej planety. Transmisja telewizyjna z Olimpiady w Montrealu prowadzona była za pośrednictwem 7 międzynarodowych programów, w Monachium — 12. Olimpiada moskiewska transmitowana będzie na cały świat dwudziestoma kanałami telewizyjnymi.

Komitet organizacyjny opublikował listę sprzętu i wyposażenia, z którego korzystać będą uczestnicy Olimpiady. W miesiącu lipcu 1978 r. na adres narodowych komitetów olimpijskich wpłynęła przesyłka zawierająca spis 46 rodzajów sprzętu produkowanego w 12 krajach, który znajduje się na olimpijskich arenach. Na wyposażenie krytych obiektów złożą się wyroby firm Francji, Włoch, Niemiec Zachodnich, USA, Szwajcarii i ZSRR.

Bank Parkway Obchodził 15 Rocznicę Założenia

Bank Parkway, 4777 N. Harlem Ave., Harwood Heights został założony 15 lat temu. Jest to w chwili obecnej placówka, dysponująca kapitałem 100 milionów dolarów. Należy do największych w rejonie O'Hare. Prezesem banku jest Dennis Voss. Jest on również założycielem banku.



Pracownicy banku Parkway (stoją od lewej): June Johnson, Laverne Gunther, Gladys Tisinai, Dennis Voss, Helen Glaser i Lilian Metz.

Ze Sceny i Estrady

Rewia "Do Szczęścia Blisko"

Dawno już nie było rewii (tzn. rewii importowanej z Polski). Powiedzenie to nie kryje w sobie bynajmniej ironii; stanowi po prostu zwykłe stwierdzenie faktu. Być może dlatego właśnie, że już dawno nie oglądaliśmy tu rewii sprowadzonej z Polski, ostatnia, pt. "Do szczęścia blisko" cieszyła się wyjątkowo dobrą frekwencją.

Oczywiście frekwencja nie zawsze jest miernikiem poziomu artystycznego przedstawienia. W pewnym jednak stopniu frekwencja świadczy o sukcesie widowiska, a przede wszystkim sukcesie kasowym, z jakim z pewnością mamy do czynienia w tym przypadku. Frekwencja świadczy również o czymś innym jeszcze, mianowicie o wyczuciu przez impresarię gustu szerokich rzesz publiczności, o upodobaniach widzów, której życzenia zostały — wydaje się — tym razem zaspokojone.

Po udanym wieczorze rewiowym, jak ten który przeżyaliśmy przed paru dniami w sali Lane H.S., łatwiej chyba odpowiedzieć na pytanie, co ściągnęło "tak liczną" publiczność do spotkania z polską piosenką pomimo późnej pory i srożącej się zimy. Szczęście impresaria, jego optymizm, czy może umiejętność oglądania nastrojów? A może program trochę eksperymentalny? Artysty znani, lubiani, niezawodni? Nowy zespół wokально-muzyczny Kapela Czerniakowska?

W sumie — chyba program pomyślany z wyczuciem, wykonany z werwą, z gracją, z przymrużeniem oka i z warszawsko-podwórkowym sentymentem!

Było więc parę godzin dobrej, wesołej zabawy. Na ludowo — od pierwszych taktów podanych przez "Chłopaków z Czerniakowa" i Sztajerkę w wykonaniu A. Piekarskiego; żartobliwie i niepoważnie z Tadeuszem Drodzą; sentymentalnie ze Stenią Kozłowską; romantycznie z Jackiem Lechem; młodzieżowo z Zofią Kamińską i naprawdę śmiesznie z Wieruszem Kowalskim.

Z wdziękiem, kobiecą kokieteryą, w najlepszym guście i dobrym partnerem — znakomitego duetu Framarów. Rozśpiewali miejscami salę, pokazali się w świetnej formie artystycznej, zaprezentowali chyba to właśnie, co w polskiej estradzie najbardziej wartościowego — dobre głosy, opanowanie warsztatu piosenkarzkiego i świetne zgranie. I wciąż uśmiech, młodość, pełen elegancji — zwłaszcza u pani Zofii — ruch i wdzięk! Powiedziała zresztą w przerwie, że mogłaby śpiewać w nieskończoność, gdyby tylko zechciano jej słuchać! A słucha się Framarów z prawdziwą przyjemnością!

Sobotnia chicagowska premiera "Do szczęścia blisko," zaprezentowana przez Henryka Michalskiego (który po dłuższej przerwie powrócił do swej "pierwszej miłości," tj. sprowadzania przedstawień rewiowych i jednocześnie po dłuższej przerwie zawitał do Chicago), przekonała chyba dość wyraźnie, iż tego rodzaju imprezy nie muszą odstraszać nudą i złym smakiem, że mogą być wartościowym artystycznym programem, który cieszy ucho i bawi, dostarczając rozrywki w dobrym stylu.

Nie oznacza to wcale, iż należy poprzestać na składankach rewiowych. W dalszym ciągu nawołuję uparcie do tego, o co walczyłem przy sposobności pisanie recenzji z rewii — przez ostatnich lat kilkanaście, a mianowicie do sprowadzania od czasu do czasu teatru dramatycznego, który — jak wiemy — nie zawsze musi być przedsięwzięciem deficytowym.

W czasie pobytu w Warszawie rozmawiałem z dyrektorem Teatru Dramatycznego, Gustawem Holoubkiem, który zaproponował m. in. przyjazd do Ameryki z "Mazepą" J. Słowackiego. Sądzę, że — biorąc pod uwagę sukces, jaki odniósł ten teatr w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z przedstawieniem fredrowskiej "Zemsty" — warto się zastanowić nad pomysłem dyrektora Teatru Dramatycznego.

A.A.

POLSKI KLUB STUDENCKI W CHICAGO

Uniwersytet Loyola w Chicago posiada prawdopodobnie największy odsetek studentów pochodzenia polskiego na wyższych uczelniach w Chicago, a może nawet w całych Stanach Zjednoczonych. Nie wchodząc tutaj w przyczyny tego zjawiska, należało by się raczej zastanowić, dlaczego Uniwersytet Loyola do tychczas nie rozwinął programu studiów polskich? Okazuje się, że taki program w skromnym zakresie istniał na początku lat 60-ych, ale po kilku semestrach został zawieszony z powodu braku zainteresowania.

Dzięki wzrostowi zainteresowania studiami polskimi w drugiej połowie lat 70-ych, uczelnia zdecydowała się ten program przywrócić. W jesieni ub. roku (1978) wprowadzono podstawowe kursy języka polskiego w obydwu oddziałach uczelni: Lake Shore i Water Tower. W Lake Shore wykładała dr Irena Nagurska, a w Water Tower doktorantka Uniwersytetu Chicago, Kazimiera Stypka, która wykłada także w obecnym semestrze.

W tym semestrze wykłada też Louise Wendrychowska, również doktorantka Uniwersytetu Chicago, która zastąpiła dr Nagurską po jej rezygnacji na początku semestru.

W bieżącym semestrze, wiosennym (1979), który rozpoczął się 15-go stycznia, polski program na Uniwersytecie Loyola wzbogacił się o dwa kursy "Polskiej Kultury i Cywilizacji," które objął dr Frank Mocha po swoim odejściu z Uniwersytetu Illinois Chicago Circle w grudniu ub. roku.

Obydwa kursy, jeden dzienny, drugi wieczorowy, odbywają się w Water Tower. Tam też, razem z drem Mochą, przeniosło się biuro Polskiego Klubu Artystycznego w Chicago i tam odbywają się jego miesięczne zebrania a nawet niektóre programy, co poważnie wzmocniło polską "obecność" na Uniwersytecie Loyola i jego polski program.

Ogółem, na kursy polskie na Uniwersytecie Loyola uczęszcza obecnie ok. 50-u studentów, co jest dobrym początkiem. Według słów ks. Lawrence Biondi, S.J., przewodniczącego wydziału języków obcych, dalszy rozwój polskiego programu będzie zależał od zainteresowania.

Wraz ze wznowieniem polskiego programu na Uniwersytecie Loyola, rozpoczęły się starania o utworzenie polskiego klubu studenckiego. Na pierwszym zebraniu, organizacyjnym, zwołanym przez Joannę Cygan i Konrad-Markę Sokołowskiego, 4-go października ub. roku w Lake Shore, było ok. 30-u studentów.

Wybrano zarząd w składzie: George Ragus — prezes; Joanna Cygan — wiceprezeska; Rose Zawierucha — skarbniczka; Konrad-Marek Sokołowski — sekretarz; Regina Brachmanska — protokulantka. Do zarządu weszli także Robert Bramski, jako łącznik klubu ze studentami w Water Tower. Ponieważ działalność klubu, nie posiadającego jeszcze oficjalnej nazwy, ograniczała się początkowo do Lake Shore, rolę opiekuna akademickiego pełniła dr Nagurska.

Po zebraniu organizacyjnym, odbyło się w jesiennym semestrze szereg dalszych zebran, na których, obok

spraw organizacyjnych, starano się rozwinąć działalność kulturalną i rozrywkową.

Pierwsze zebranie w nowym semestrze, zostało zwołane na środę, 31-go stycznia, o 3:30 po południu, na którym prof. Mocha został wybrany moderatorem.

Rezultatem dotychczasowych wizyt rekrutacyjnych jest wzrost liczby członków z Water Tower, do 20-u, co podwyższyło ogólną liczbę członków do 60-u. Poprawiły się także szanse zespołu siatkówki.

Tak więc, w czasie pierwszych dwóch tygodni nowego semestru, w działalności ograniczonej na razie do spotkań organizacyjnych i rekrutacyjnych, klub wykazał duży zasób energii i zaczął wyłaniać spośród siebie osoby chcące i umiejące brać inicjatywę. W planie jest wspólny program z Klubem Artystycznym poświęcony Adamowi Mickiewiczowi 25-go marca w Water Tower.

F.M.

Kącik Sokoli

Okręgu 2-go Sokołowa
Polskiego w Ameryce

11 lutego odbyło się zebranie i instalacja Gniazda 1 i Grupy 1060 ZNP. Przysięgę odebrała druha Sobieraj-Rutkowska.

Gniazdo nr 907, Cicero, obchodzić będzie 45-lecie założenia 21 kwietnia. Z tej okazji odbędzie się bankiet o 6:30 wiecz., 2906 S. 49 ul. Po rezerwacji należy dzwonić do Jean Beilfuss, 863-1378.

W dniach 22, 23 i 24 czerwca odbędzie się 48 konwencja i bankiet Okręgu 2. Gospodarzem jest Gniazdo 37, które obchodzić będzie 84 rocznicę istnienia. Obrady odbywać się będą w sok. Gniazda 907 w Cicero.

Plenarne posiedzenie Okr. 2 odbędzie się w niedzielę, 1 kwietnia, w sali Dorman Dunn, 2129 W. Cermak. Początek o 1, a zebranie plenarne o 2 po południu.

K. Eckert

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAWQ (1300)
Niedziela 8-9 rano i 2-3 po poł.

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12-1
Niedziela 10-1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30-10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI i o POLSCE
Codziennie 3:30-4 po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA

Od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie

od 4:30 po poł. do 6 wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

Demonstracja w Obronie K. Świtonia Przed Konsulatem PRL

Nowy York (N.D.) — Mimo silnych opadów śniegu, pomimo mrozu i kłopotów z komunikacją, ponad pięćdziesiąt osób przybyło przed budynek Konsulatu Generalnego PRL w Nowym Yorku, by demonstrować w obronie Kazimierza Świtonia, nielegalnie uwięzionego przez władze PRL, współzałożyciela Wolnych Związków Zawodowych, jednego z najbardziej odważnych przywódców i działaczy ruchu na rzecz praw człowieka, przestrzegania których domagała się obywatelka polscy. Sfinansowany proces Świtonia ma się odbyć 2 marca.

Demonstranci maszerowali przed budynkiem konsulatu, niosąc plakaty z napisami: "Uwolnić Świtonia," "Freedom for Świtonia," "We are for freedom in Poland" oraz wznosząc okrzyki o tej samej treści. Kilkakrotnie odśpiewano hymn polski oraz "Warszawiankę." Rozdawano także przechodniom ulotki oraz kopie angielskiego tekstu listu uwięzionego nielegalnie działacza. Protest zorganizował Nowojorski Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej, któremu przewodzi Ryszard Rudnicki.

Na demonstrację przybyli nie tylko przedstawiciele emigracji wojennej lecz także reprezentanci najmłodszej emigracji. Kilka osób zjawilo się w

maskach na twarzy aby uniknąć rozpoznania przez pracowników konsulatu. Demonstracja trwała dwie godziny, w padającym bez przerwy śniegu i przy silnym mrozie. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że demonstranci zachowywali się w sposób zdyscyplinowany i z godnością. Nie doszło do żadnych ekscesów chuligańskich.

Tekst jednej z ulotek charakteryzował cel protestu: Świtonia jest symbolem wolności!... Wyrażanie zgody na ucieszenie głosu Świtonia równa się wyrażaniu zgody na dławienie wolności w Polsce!

Na miejsce demonstracji przybyli przedstawiciele Nowego Dziennika, Radia Wolna Europa i rozgłośni radiowej w Connecticut.

Avenue Beauty Salon
Nasza regularna \$25.00
trwała ondulacja teraz tylko \$10.00 wyjątkowo!
Dlaczego? Mówiąc prawdę z powodu śniegu, interes jest bardzo słaby.
Otwarte
PONIEDZIAŁEK do SOBOTY
Tel. 736-0707

Gdy Zaginie Bagaż Lotniczy...

Największym kłopotem linii lotniczych jest zaginięcie bagażu. Masy walizek, pudeł i paczek gromadzą się zwykle w okresie weekendów, lub gdy zła pogoda wywołuje zakłócenia w normalnej komunikacji lotniczej.

Bagaż jest często kierowany na niewłaściwe samoloty i ładuje nie w miejscach przeznaczenia, ale na innych lotniskach, co znowu wymaga różnych operacji poszukiwawczych oraz odsyłania przesyłek do prawidłowych miejsc odbioru.

Linie lotnicze ponoszą poważne koszty dostarczania zaginionego bagażu do domów pasażerów. Dla przykładu kompania United Airlines wydała w ub. roku ponad \$9 milionów na sprawy związane z bagażem pasażerów.

Pejzaż Polski w Finlandii

W Helsinkach otwarto wystawę polskiego malarstwa pejzażowego, prezentującą twórczość największych mistrzów tego gatunku z ostatnich 100 lat, m.in. Józefa Chełmońskiego, Jacka Malczewskiego, Maksymiliana Gierymskiego i Leona Wyczółkowskiego.

Dziela prezentowane w stolicy Finlandii pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Excitement builds as two-time U.S. National Pair Champions, Melissa Militano and Johnny Johns skate a breathtaking performance with awesome precision in the all-new Ice Capades opening at the Chicago Stadium on Friday, March 2 with 15 performances through Sunday, March 11.



Osmańczyk w Radzie Państwa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nusz Zabłocki, najruchliwszy obecnie dywersant w środowisku katolickim. Jego ambicje rosną i marzy mu się szefostwo jakiegoś blisko współpracującego z partią obozu pseudokatolików, w którym on właśnie stałby się czołową postacią. Gdyby mu się udało uchwycić w ten sposób majątek i organizację Paxu, musiałoby to w oczach partii wzmocnić jego pozycję. Najwidoczniej jednak Politbiuro uznało, że na taki awans dla Zabłockiego jeszcze za wcześnie, a nadto byłby krok wyraźnie wrogi wobec Episkopatu.

Edmund Osmańczyk jest formalnie bezpartyjny. Dobrze na tym wychodzi. Ten 66-letni dziennikarz i publicysta od razu po wojnie opowiedział się po stronie reżymu. Usiłował pozować na rzeczywistość bezpartyjnego, ale we wszystkich swoich wystąpieniach popierał każdorazową politykę partii, zawsze będąc na "aktualnej linii". Mówi się o nim w Polsce, że jest zawsze przez partię dobrze widziany i należyście za zasługi wynagradzany.

W latach stalinowskich wychwalał Związek Sowiecki i z gwałtowną ostrością potępiał emigrację, nazywając ją zbiorowiskiem "szubrawczyków", korzystających z poparcia "bońskich, waszyngtońskich i watykańskich protektorów". Gdy nadchodził październik, głosił potrzebę wolności i naprawę krzywd minionego okresu. Rządził Gomułka — Osmańczyk był jego zwolennikiem; przyszedł Gierek — Osmańczyk jest jego entuzjastą. Dlatego też wszedł do Rady Państwa.

Jaroszewicz miał aż 11 wicepremierów. Zredukował teraz ich ilość do 8. Stracił ten tytuł Franciszek Kaim, ale będzie nadal ministrem hutnictwa. Ciekawsze politycznie jest pozabawienie wicepremierostwa Józefa Tejchmy i Józefa Kępy. Obydwaj są członkami Politbiura, ale wiadomo, że w niełasce u Gierka.

Tejchma sam zrezygnował z Ministerstwa Kultury, nie godząc się z narzuconą przez partię polityką kulturalną. Aby to ustąpienie pozabawić posmaku demonstracji politycznej, dano mu wicepremierostwo. Teraz odchodzi na stanowisko ministra oświaty i wychowania. Dla tego resortu może to być zmiana korzystna, gdyż na tle czołówki partyjnej Tejchma uchodzi za człowieka względnie liberalnego. Natomiast z punktu widzenia hierarchii partyjnej nie jest to bynajmniej awans.

Nie jest również awansem pozba-

Niezwykły Atak w Sejmie Na Rząd PRL

Londyn. (DP) — Ryszard Bender, poseł na sejm z ramienia "Znaku", skrytykował rządową politykę gospodarczą i obciążył kilku ministrów odpowiedzialnością za chaos w związku z surową zimą w Polsce.

W sejmie powiedział, że przeciętny obywatel oskarża za chaos powstały w końcu ub. r., jeśli nie cały rząd, to indywidualnie różnych ministrów. Stwierdził, że wiele dzielnic Warszawy i innych miast było pozbawionych centralnego ogrzewania, gdyż nie przyszły na czas transporty węgla.

Oświadczył, że prasa informowała na początku grudnia o brakach węgla, dlaczego więc nic nie poczyniono by temu zaradzić i kto jest osobiście odpowiedzialny za to niedopatrzenie?

Skrytykował też ciągły spadek kursu złotego, politykę eksportową, chaos w kolejnictwie i cenzurę.

W debacie nad projektem ustawy o poprawie jakości produkowanych towarów powiedział, że większość proponowanych punktów tej ustawy nie uda się wprowadzić w życie. "Projekt opiera się na pobożnych życzeniach" — powiedział. "Nasza gospodarka wymaga śmiałości i konsekwentnych rozwiązań, a nie ustaw i powodzi administracyjnych zarządzeń".

Poseł Bender powiedział, że nawet na prezenty ślubne w Polsce daje się rzeczy, które są z odrzutków eksportowych. "To co w innych krajach Europy, Afryki lub Azji klient odrzuca, to Polacy muszą uważać za wymarzony towar".

Po przemówieniu Bendera w sejmie zapanowała najpierw śmiertelna cisza, a następnie odezwały się nieśmiałe oklaski.

wienie Kępy wicepremierostwa i przydzielenie mu podrzędnego w sensie politycznym — Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Były "moczarnie" Kępa wyraźnie demonstrował po wypadkach czercowych w 1976 r. swą siłę jako sekretarza Komitetu Stołecznego partii i niedwuznaczne apetyty na następce po Gierku. Przeliczył się jednak i został usunięty z tej ważnej pozycji politycznej w Warszawie. Zwycięstwo w PZPR członkowie Politbiura, popadający w niełasce, zachowują swe miejsce w Biurze Politycznym do końca kadencji, ale w hierarchii rządowej spadają na niższe szczeble. Tę procedurę zastosowano obecnie wobec Tejchmy i Kępy.

Z Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych usunięto tępego aparatczyka, Tadeusza Rudolfa, dając mu na otarcie łez tytuł ministra bez teki. Ministerstwo obejmuje po nim pupilka Gierka, Maria Milczarek, która w ostatnich latach wypłynęła wysoko w aparacie rządowym. Ostatnio była ministrem administracji (które teraz objął Kępa). Krąży w Warszawie wersje, że powierzenie jej obecnie ministerstwa o większym znaczeniu politycznym jest dalszym dowodem łaski. Nie wiadomo tylko, jak na tym wyjdą robotnicy, którzy mają podstawy do jak najgorszego wspomniania rządów Rudolfa.

Usunięty z Ministerstwa Oświaty, Jerzy Kuberski był skłódlwym na tym stanowisku, twardegołowym aparatczykiem partyjnym. Skierowano go obecnie do nieokreślonej jeszcze bliżej pracy w aparacie Komitetu Centralnego.

Gwardia Narodowa Na Ulicach Nowego Orleanu

Nowy Orlean (UPI) — Gospodarze największej na świecie imprezy, na którą wstęp jest bezpłatny — Mardi Gras — oświadczyli, iż noszą się z zamiarem użycia żołnierzy Gwardii Narodowej, celem pilnowania porządku w dzielnicy francuskiej, w której odbywa się tradycyjny karnawał.

Władze miejskie sądzą, iż uda im się obstawić starą, liczącą 250 lat dzielnicę znaną jako French Quarter — żołnierzami Gwardii Narodowej. Teren, na którym odbywa się zazwyczaj karnawał Mardi Gras, obejmuje 21 bloków kwadratowych.

Mayor Nowego Orleanu Ernest Morial, zmuszony do odwołania — po raz pierwszy od czasu wojny koreańskiej tradycyjnego karnawału — oświadczył w niedzielę, iż w dniu otwarcia karnawału, tj. we wtorek, dzielnica French Quarter będzie zamknięta dla ruchu kołowego. Stwierdził on, iż żołnierze Gwardii Narodowej w pełnym rynsztunku bojowym ustawieni będą na wszystkich skrzyżowaniach ulic oddzielających od reszty miasta starą dzielnicę francuską.

Mayor powiedział, iż w oparciu o informacje jakie uzyskał, uważa iż najlepszym wyjściem jest wystosowanie zalecenia, by w dniu, w którym miał być rozpoczęty karnawał — obywatele miasta nie zbierali się w dzielnicy francuskiej.

W wyniku trwającego od 10 dni strajku związku zawodowego zrzeszającego policjantów miejskich, władze miejskie zmuszone zostały do odwołania wszystkich parad organizowanych tradycyjnie w ramach karnawału Mardi Gras.

Nalot Rodezyjski

Salisbury. (UPI) — Bojowe samoloty rodezyjskie dokonały nie mającego precedensu nalotu na bazy terrorystów, znajdujące się w rządzonej przez marksistów Angoli.

Zaatakowano bazę ćwiczebną nacjonalistów spod znaku Joshua Nkomo. Wszystkie samoloty powróciły do baz.

W b a z i e tej rolę instruktorów pełnią "doradcy" sowieccy i kubańscy. Poprzednio lotnictwo rodezyjskie atakowało bazy terrorystów w Mozambiku, w Zambii i w Botswanie, z którymi to państwami Rodezja graniczy. Po raz pierwszy zaatakowało bazy w Angoli, z którą nie ma wspólnej granicy.

Reprezentacja Cyganów

Bern (NYT) — Istniejąca w Szwajcarii organizacja Romany Union, łącząca organizacje cygańskie z całego świata, zabiega w Narodach Zjednoczonych o dopuszczenie reprezentacji Cyganów, w charakterze konsultatywnym, do obrad Rady Ekonomicznej i Społecznej NZ.

Carter Zaprosił Begina Do U.S.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dlatego, iż nie uczestniczy w nich tym razem prezydent Egiptu Anwar Sadat, lecz premier egipski Khalil.

Rzecznik premiera Izraela Menachem Begin oświadczył, że premier odpowie na propozycję Cartera w sprawie przybycia do Camp David — wkrótce, zaraz po odbyciu posiedzenia gabinetu Izraela.

Ze źródeł egipskich pochodzi wiadomość, iż fakt zaproszenia jedynie Begin do udziału w rozmowach pokojowych — kładzie brzemień sprawy na Izraelu.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat wy-

Możliwość Podwyżki Cen Na Benzynie

Washington (UPI) — W kołach najbliższych doradców prezydenta Cartera, zajmujących się sprawami podwyżki cen benzyny, mówi się ostatnio coraz częściej o możliwości rozładowania ewentualnej podwyżki cen benzyny na rynku krajowym — poprzez wprowadzenie nowego podatku, który przyczyniłby się do "zagamienienia" wszelkich zysków wprowadzonych przez podwyżkę.

Natychmiastowa reakcja Kongresu — na możliwość wprowadzenia tego rodzaju podatku, zrodziła przekonanie, iż Carter może spowodować w ten sposób jeszcze jedną zaciętą walkę, podobną do tej, jaka rozegrała się w roku 1977, kiedy starał się przeprowadzić swą kontrowersyjną uchwałę w sprawie oszczędzania energii cieplnej. Przeprowadzenie tej uchwały przez Kongres zajęło wtedy ponad rok czasu.

W odniesieniu do planu z r. 1977/78 Kongres uznał słowo "podatek" za nie do przyjęcia i postanowił wyeliminować wszelkie punkty uchwały mówiące o podatku.

Sekretarz skarbu Michael Blumenthal oświadczył niedawno, iż wprowadzenie wyższych cen na benzynę i wszelkie inne przetwory ropy naftowej są konieczne z uwagi na potrzebę przekonania Amerykanów o zastosowaniu w tym względzie oszczędności.

Przyznał on, iż istnieją trudności związane z wprowadzeniem wyższych cen na benzynę, szczególnie na odcinku walki z inflacją.

delegował w swym imieniu premiera Khalil'a, który reprezentuje go w Camp David.

Jedno ze źródeł dyplomatycznych ujawniło wiadomość, iż fakt niezaprośzenia do udziału w rozmowach Sadata, należy rozumieć, iż organizatorzy spotkania w Camp David nie wymagają podjęcia jakichkolwiek ważkich decyzji ze strony Egiptu.

Rzecznik Begin oświadczył w Jeruzolimie, iż odpowiedź na apel Cartera wystosuje premier Izraela dopiero we wtorek, po odbyciu sesji gabinetu. Sam Begin oświadczył, iż nie jest zawiedziony z powodu nie zaproszenia do udziału w rozmowach Sadata — pomimo tego, iż najważniejsze decyzje dotyczące Egiptu podejmowane są przez prezydenta tego kraju. "Chodzi tu o zagadnienia dotyczące dwóch państw, a nie osób" — powiedział Begin dziennikarzom holenderskim. Begin dał do zrozumienia, iż przyjęcie przypuszczalnie zaproszenie Cartera i uda się do Camp David.

Po Prostu Szarlatan

Rzym. (NYT) — Aresztowany pod San Remo 44-letni Pasquale Frezza pod zarzutem oszustw, mający w swoim życiorysie długą listę, okazał się tym samym osobnikiem, który swego czasu przedstawił się jako dezerter z "Czerwonych Brygad" i który zaofiarował — za pieniądze i ochronę — ujawnienie sprawców porwania i zamordowania b. premiera Aldo Moro.

Twierdził on wówczas, że sprawcami tej zbrodni byli dwaj członkowie Parlamentu włoskiego i osoba, mająca powiązania z Watykanem.

Szalbierstwo Frezza zostało zdemonstrowane i obecnie policja ma podstawy do oskarżenia go o jeszcze jedno oszustwo.

Prośba Bejrutu

Bejrut. (UPI) — Libański minister spraw zagranicznych Fuad Butros wezwał na rozmowę ambasadora amerykańskiego w Bejrucie — John Gunter Deana, aby przedyskutować z nim ostatnie starcia ogniowe w Libanie południowym i — jak mówi się w kołach politycznych — prosić Stany Zjednoczone o wywarcie nacisku na Izrael o wstrzymanie izraelskiego poparcia dla milicji prawicowej, która kontroluje pogranicze pomiędzy Libanem i Izraelem.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

NORTHWESTERN BUSINESS COLLEGE

- Kursy Dienne i Wieczorowe
- Specjalne Lekcje Angielskiego
- Pisanie Na Maszynie
- Księgowość
- Matematyka
- Maszyny Biurowe

Nowe Kursy Rozpoczynają Się

5 marca 1979.
Zapisy 1 i 2 marca

4957 W. Belmont Ave. Tel. 777-4220

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmniej na dwa dni przed dniem publikacji.
Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.
2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).
Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.
3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.
Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

**ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA**

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

★ Pomoc Domowa

OPIEKA NAD DZIECKIEM

Z zamieszkaniem u samotnej matki, aby wychować dziecko i stworzyć dom. Konieczna znajomość języka angielskiego. Dziecko urodzi się w czerwcu. Dzwonić po 5 po poł. lub całą sobotę i niedzielę.

286-6344

Miła Młoda Kobieta

Do Towarzystwa

—prowadzenia domu i gotowania, dla starszej pani z synem. Własny pokój z łazienką. 5 dni w tygodniu. Najwyższa zapłata dla odpowiedniej osoby. Konieczna znajomość angielskiego. dom w Skokie.

TEL. 869-1244 Po 6 Wieczorem

HOUSEKEEPER

Live in, own room, bath and TV. Must speak some English. Lovely Northbrook location. General household duties and child care.

CALL 564-1566

Before 8:30 A.M. or After 3 P.M.

GOSPODYNIA DOMOWA

Z zamieszkaniem, 6 dni do 4 letniego dziecka. Wszystkie domowe obowiązki. Własny pokój, kolorowa TV. W pobliżu North. Dzwonić po angielsku W Ciągu Dnia 236-4500 Wieczorem 787-2931

HOUSEWORK

2 families need woman for general housework. 2 to 3 days per week. Near good transportation. 743-4554 or 743-8292

GOSPODZIA z zamieszkaniem w Addison, Ill. Własny pokój, wyżywienie i dobre wynagrodzenie. 530-1705 lub LA 3-1290.

KOBIETA do sprzątania w północno zachodniej dzielnicy. 5 dni w tygodniu. Dobre wynagrodzenie. Musi mówić trochę po angielsku. 677-7994.

★ Praca Żeńska

OPERATORKI DO SZYCIA
NA MASZYNIE

Doświadczenie na pojedynczych igłach do szycia sportowego ubrania. Na pełen etat. Wysokie wynagrodzenie. INTEGRITY UNIFORM CO. 3322 W. Lawrence

PAYROLL PERSONNEL

Experienced person for all phases of personnel work with payroll experience. Must be excellent typist. This is clerical position with a good starting salary.

Call Walter Schmidt:
847-1800

**MACHINISTS • TURRET LATHE
MILLING MACHINE • GRINDERS**

Such as Surface, External, Internal. Minimum 3 years experience. Must set up and operate. Days. 45 Hours minimum. Benefits. G & G MANUFACTURING CO. 7227 W. Wilson Ave. • 867-7676

WANTED SALES CLERK

Full or part-time. Must speak fluent English. Ask for Stephanie or Jerry. KEYSTONE DRUG 3326 N. Milwaukee Ave. 286-1711

TELETYPE OPERATOR

DAYS

General office work, minimum 2 years experience w/data tape. will be entering orders. Also some figure work involved. Starting salary \$736/month. NEED IMMEDIATELY

OAK LAWN EMPLOYMENT SERVICE
636-7500

(a Private Employment Agency)

FACTORY

Women for Light, Clean Factory Work Apply at: TARNEY, INC. 2306 W. Wabansia 235-0331

★ Praca

Steel Warehouse Persons 1st and 2nd Shifts

Excellent full time opportunity in modern progressive steel warehouse. Experience in warehouse machinery helpful but we will train the right applicant.

Excellent conditions — full benefits.

For interview call

THYSSEN
451-0670

TIMEKEEPER (2nd Shift)

Candidates should have high school diploma, good aptitude for numbers and will be responsible for labor reporting, stock issues and receipt via computer terminal. We are willing to train and consider this position a good entry level opportunity for future materials management.

For Appointment, Please Contact:

James Valentine

678-5795

Or Send Resume To:

VICTOR FLUID POWER

3412 N. River Rd.

Franklin Park, Ill. 60131

★ Praca Żeńska

TYPIST

THE DIFFERENCE IS...

... You'll enjoy pleasant surroundings in our prestigious, investment counseling firm (conveniently located near C&NW & Union Sts.). You'll have a good starting salary & many company paid benefits. You'll have a "break" in your day as relief receptionist, & an opportunity to learn new office equipment. If you're a good typist (50-55 wpm) & have a professional phone manner, we'd like to show you the "difference".

Call 368-7705

KOSMETYCZKA

Potrzebna od zaraz do ekskluzywnego salonu w Austin, Tx. Dobre warunki pracy, zarobki, możliwość awansu. Życiorys, fotografię, kopie dokumentów przelać do:

HALINA P.O. BOX 9486

Austin, Tx. 78766 Tel.: (512) 345-2626
Potrzebna manikurzystka i fachowa masażystka.

GENERAL OFFICE

Excellent opportunity for an accurate typist who possesses good figure aptitude, detail oriented and enjoys variety. Excellent company benefits.

ARCADIA WALLS

7354 N. Caldwell 647-7533

OPERATOREK

MASZYN DO SZYCIA

Nowoczesna fabryka w Niles. Wymagane doświadczenie. Dobra komunikacja. Telefonować do Mr. Howard po angielsku. 647-9618

NORTEX CORP.

WAITRESSES

Carson International offers full time positions for experienced waitresses at O'Hare International Airport. Excellent benefit package includes free meals, 20% discount at all Carson Pirie Scott stores and employee parking available.

For More Information Please Call:

686-6184

Or apply in person at
Personnel Office

**CIRCULAR RESTAURANT
BUILDING
At
O'Hare Airport**

**WOMAN—
ASSEMBLERS**
No experience necessary
THE RELAY HOUSE
6030 Northwest Highway
763-5550

★ Praca

POTRZEBNA OSOBA

do działu księgowości. Znajomość "cash receivable i sales". Znajomość języka angielskiego i polskiego. Zgłoszenia do

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL. 60646.

JANITORIAL

OFFICE CLEANING

Dempster - Tri-State Tool Road.
Eve. M-F. Full or part time.
Must speak English.
Mr. Williams - 733-4351.
Equal Oppy Employer.

RELIABLE PART TIME
HELP WANTED—EVENINGS

General Clean Up
Chicago Area 5 Days/Week
259-4027
INTERSTATE CLEANING SERVICE

COUPLE WANTED

English-speaking couple needed for Winnetka location. Work includes housework & yard work, chauffeur duties, cooking & laundry. Live in or go. 5 days. 2 days off.
call: JEAN JOHNSON
498-6300 (Ext. 2011) 8:30 A.M. — 5 P.M.

DLA OSOBY NA PENSJI

LUB JAKO DRUGA PRACA
Mężczyzna lub kobieta do sprzą-tania biur i pokoju wystawo-wego u sprzedawcy aut. 4 go-dziny dziennie, 5 lub 6 dni w tygodniu.

G. K. CHEVROLET

1601 Ogden Ave.
Downers Grove

COOK

Northwest Federal is a leading savings and loan in the Chicago area. We are currently seeking a full time cook, institutional experience desired, for our main office at Irving Park Rd. and Cicero. Responsibilities would include ordering of food, preparation of several hundred meals per day and related duties. We offer a competitive salary in relation to experience and an exceptional benefit program. Please Call or Apply in Person to:
Linda Simonides
NW FEDERAL SAVINGS & LOAN
4901 W. Irving Park Rd. Chicago
777-7200
Equal Opportunity Employer M/F

PAGES

(Age 40 and Over)

The Harris Bank has an excellent opportunity for mature individuals to work making inside deliveries. Previous business experience not necessary, but must have good communication skills, neat appearance and be able to pass physical examination. Hours are Monday through Friday, 8:15 A.M. to 4:45 P.M. Outstanding benefits and conveniences including insurance coverage, Free checking account, +Paid vacation, Profit sharing and more. Career apparel is furnished. If interested, please call Monday-Friday between 9 A.M. and 4 P.M. at:
461-7643

HARRIS BANK
111 West Monroe
Chicago, IL. 60690
Equal Opportunity Employer M/F

HOUSECLEANING

Working supervisor, 6 days. Good pay. Speaking Polish and English.
CALL: 278-7181

★ Praca Męska

MAINTENANCE
MECHANICS

We need experienced men in installing, maintaining and re-paring of high speed production machinery and general plant equipment.

Good Benefits Provided
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
Phone: 348-1201

DRIVERS

Must own tractor to haul steel and piggybacks. 3 year contract. Hustlers have a potential of making a mini-mum of \$1,500/per week.
CALL 284-3766

- SPOT WELDER
- SHEAR OPERATOR

GENERAL FACTORY WORK

Full benefits, including co. paid hospi-talization, profit sharing + life insur-ance. Harwood Heights location.
Ask for Dan Kier
867-8121

★ Praca Męska

PRODUCTION
WORKERS

General factory and machine operator. Prefer experienced, but we will train. Hourly rate plus production benefits.
MARVEL METAL PRODUCTS Co.
3843 W. 43rd St.
523-4804

POMOC
FABRYCZNA

Operatorzy gwinciarki i wiertarki. Konieczne zdolności do mechaniki. Najwyższa zapłata. Godziny nadlicz-bowe i wiele korzyści. Czysta. nowo-czesna fabryka na zachodnich przed-mieściach. Konieczna zielona karta.

DIEMASTERS, INC.

767 Industrial Dr.
Elmhurst, IL. 834-7400
Równa szansa przy zatrudnieniu

GENERAL LABOR

Working with inedible oils. Day shift. Paid O.T. Hospi-talization available.
Call or apply:
374-0600

KAPPA PRODUCTS CORP.
1301 E. 99th St., Chicago

MAINTENANCE WELDER

Must have experience & good work record.
Apply in Person
No phone calls accepted
COZZI IRON & METAL
2600 S. Paulina, Chicago

WAREHOUSE HELP

Must speak and understand English. Good hours, days, with plenty over-time. Free insurance. Located near Mc-Cormick Place. Locality pro-vides good transportation.
Call: Ed Lata
225-7000

RAALSTAN CORP.

JANITORIAL WORK
PART TIME
562-6540

SPAWACZ

Potrzebny doświadczony ustawiacz spawarki i tokarki do zakładu w May-wood. Mówimy po polsku. Pytać o Edmonda.

287-2038

ASSEMBLER/SOLDERER
FULL OR PART TIME

Responsibilities include assembling and wiring of electronic controls using small tools and soldering iron. Benefits include: small company, relaxed atmosphere, and profit sharing, bonus, 7½ paid holidays and generous salary. Apply in Person
LUMENITE ELECTRONIC CO.
2331 N. 17th Ave.
FRANKLIN PARK 455-1450

AUTOMATIC
SCREW MACHINE
OPERATORS
ACME-GRIDLEY
& DAVENPORTS

Set up & operate.

Days only. Must have at least 3 years or more experience or will train man with mechanical ability to run Acme-Gridley. Excellent working conditions. Overtime & other benefits.

Apply in person.

MACHINERY PRODUCTS CORP.
2020 North Major Ave.

AUTOMATIC SCREW MACHINE
To set-up & operate B & S or Acme & New Britain. Good working cond. Located in the Schaumburg area.
529-5540

MÓWIĄCY PO POLSKU

Zdolny Pomocnik (Handyman)
Do pracy z innymi pomocnikami koło budynku. Dobra płaca godzinna, pełny etat. Trochę j. angielskiego. Dzwonić między 8:30 a 4 po południu.
728-4865

MAINTENANCE MAN

Large suburban apartment complex. Experience neces-sary.
CALL CATHY
537-1930

MASZYNISTA

Doświadczony walcownik i tokarz, korzyści, 50 godzin tygodniowo. Za-dzwonić lub zgłosić się osobiście. 678-3400
BATES MACHINE AND MFG. CO.
10029 Pacific Ave. Franklin Pk.

★ Praca Męska

CELCO INDUSTRIES CO.

2440 N. NARRAGANSETT AVE.

ZATRUDNI
INSPEKTORA

Przy Wytrobach Części Metalowych
Znajomość rysunków technicznych ko-nieczna. Prosimy zgłaszać się osobiście.

MAINTENANCE MECHANIC

Excellent opportunity for person experienced in troubleshooting, re-paring and maintaining in-plant processing machines. Some electrical and mechanical repairs. Minimum 3 years experience. Good working conditions. Excellent starting salary including full benefits. Call Jim Ross 745-8490
Come In or Send Resume to:
CENTRAL CLEARING INC. • 7034 W. NORTH AVE., Chicago
(A lic. private employment agency)

MACHINISTS

EXPERIENCED HELP

- Jig Grinder
- Cylindrical Grinders
- ID & OD Work experience nec.
- Excellent benefits
- Profit sharing
- Health, Life, Dental & Disability Ins.
- 8 paid holidays

Air Conditioned building. 45 hrs per week. Salary commensurate with ability.

Call: 394-5810

OR APPLY IN PERSON

APEX TOOL WORKS

3200 TOLLVIEW DR.
ROLLING MEADOWS, ILL.

MACHINIST

All shifts: INTERNAL AND Surface Grinder—Turret Lathe or Engine Lathe—TRAINEES.
• 2nd Shift \$5.94 to Start • 3rd Shift \$6.05 to Start
We will train you as machinists if you have shop math, ability to read blueprints, measuring instruments and have some machine shop back-ground. Come in and find out how much more you are worth to us.
2nd and 3rd Shift Openings Full Paid Benefit Program.
9% 2nd Shift Premium 11% 3rd Shift Premium
ILLINOIS GEAR—Wallace Murray Corp. 2108 N. Natchez Ave., Chicago
E.O.E.

AIRCRAFT SHEETMETAL TECHNICIANS

Evergreen Air Center has immediate openings for experienced aircraft sheetmetal technicians. Full time and part time positions available at the Marana Air Park location. We offer an excellent benefits package.
Please Apply or Call in Confidence to:

EVERGREEN AIR CENTER

MARANA Air Park, Marana, Arizona 85238
CALL US IMMEDIATELY FOR FULL DETAILS
Phone 602—622-3671 in Arizona or Out of State Call (Toll Free)
1-(800)—528-4920
We are an Equal Opportunity Employer M/F/H

WAREHOUSE OPENINGS

Young aggressive people for

- 1st shift 8—4 PM Shipping, receiving and packing in steel warehouse Co. Benefits. Must have own transportation.
- 2nd shift 4—12 PM Experience is a plus.

640-6835

SECRETARY/STENOGRAPHER

5-DAY WEEK No Legal Experience Necessary LOOP LAW FIRM
LOUIS C. RAPPAPORT
134 N. LaSALLE ROOM 1804
782-1256

COIL WINDING

SUPERVISOR TRAINEE

Job with a secure future for person having some knowledge of coil winding and machine set-up. Ex-perience helpful but not neces-sary. Excellent mechanical ap-titude is needed. Responsible and reliable background is a must. Full use of English language is required. Company is located near Lincoln—Belmont area. Many company benefits. A brief resume stating qualifications and salary desired should be mailed to

S & W ELECTRONICS

4640 N. Oketo Ave.
Harwood Heights, IL. 60656

SALES CLERKS

Loop cigar stores. Pleasant working condition. Must have retail expe-rience. Monday through Friday. Days. Apply in person or phone.
MONROE CIGAR CO.
412 S. Wells St. 922-3370
4th Floor

PIZZA MAKER

Experience preferred but we will train. Good salary and fringe benefits. Full time work.

APPLY IN PERSON
HOME RUN INN
4254 W. 31st St.

★ Praca Męska

JANITOR

Full time position at banking institu-tion. Duties include:
GENERAL CLEANING AND
MINOR MAINTENANCE
\$700 a Month Plus Benefits
Must Speak Fluent English
APPLY IN PERSON
MONDAY THROUGH FRIDAY 10-3 At
FIRST REALTY CO.
209 W. Ohio

MAINTENANCE
MECHANICS

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor sys-tem, overhead crane, hydraulic sys-tems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MACHINE
SETUP MAN

Needed to setup production Milling & Drill Presses, for Aluminum Casting. Paid insurance, vacation & holidays.

Call: 647-9494

Or Apply In Person

Du Page Die Casting Co.
6100 Gross Point Road
Niles, Illinois

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO—TANIO—SUMIENNIE—FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz Bibl. Jag **588-6535**

CENY WZRASTAJA
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę we-wnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Dachy

POLEWANIE DACHOW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

CHCESZ USUNĄĆ SNIEG z dachu, dzwon: 792-1595

★ Interesy

★ Interesy

BY OWNER

For sale. New supper club. Kliszcz's Karczma — The Polish Palace, on 25 acres of wooded land, birch and evergreen setting in resort country. Summer and Winter Business. Good future. 40'x80'—2 bars. Dining room 100 capacity. Full basement (rathskeller and meeting room). Would like to sell to Polish people. Rough pine siding. Rough cedar interior. Write for details to **DR. THOMAS G. KLISZCZ, CABLE, WIS. 54821**

SALA BANKIETOWA NA SPRZEDAŻ

Ma dużo zamówień z góry. Lokacja w okolicy Belmont i Central. Umiar-kowana cena. Dzwonić między 9-tą i 5-tą po poł.

Tel. 980-6905

★ Praca Męska

MECHANICAL
ENGINEER

Must be proficient in design, construction and testing of compressors and/or internal combustion engine. Knowledge of re-frigeration preferred. Must have green card.

Call Mark at: 567-5271
2:00 P.M. to 5:00 P.M. or
589-0050 — evenings.

PUNCH PRESS OPERATORS
PUNCH PRESS SETUP MEN

Must speak English, we will train, although some mechanical skills re-quired. We also need punch press Set-up men with supervisory potential. All standard benefits & pension plan.

S & S HINGE CO.

9465 River St.
Schiller Park, Ill. 60176
678-0770
E.O.E.

MACHINIST

Rapidly expanding company looking for qualified men to do die repair on first or second shift. Full benefits and top wages, commensurate with experience.

BOMEL TOOL

2700 W. Roosevelt Rd.
Broadview
343-3663

POTRZEBA
WYSOKO KWALIFIKOWANYCH
mężczyzn do pracy na maszynach:
• Wycinanie kół zębatach
• Frezarki
• Tokarki
• Szlifarki (wewnątrz i zewnątrz)
Wynagrodzenie do \$9.00 na godz. Bez-płatne ubezpieczenie szpitalne, udział w zyskach oraz inne świadczenia.
MILAN'S MACHINE CO., INC.
1301 So. Laramie, Cicero, Ill.
(312) 863-2948

SHOP HELP

Machine Shop and
General Factory Help
Apply At

NORTHWESTERN
ELECTRICAL
1750 N. Springfield
Chicago, IL

AUTOMATIC
SCREW MACHINE
OPERATORS & SET-UP MEN

Experienced men needed to set up & operate B&S Automatics. Full or part time, steady work. Plenty over-time. Pd. hosp., ins. & extra benefits.

DURITE SCREW CORP.

1817 No. Long Ave.,
Chicago 622-3410

RESTAURACJA

7500 Zachód Przy Belmont
Dobrze prosperujący interes. Wszy-stkie urządzenia nowe. Tylko \$45,500
Proszę Dzwonić Do Krystyny

NANNI REALTY 736-3107

OKOLICA WISCONSIN

OKOLICA WISCONSIN

8 jednostek motelowych na 40 akrowej powierzchni. Doszko-nałe położenie przy High-way 12. Po więcej informacji proszę dzwonić do Krystyny
NANNI REALTORS 786-3107

WISCONSIN DELLS

6 jednostek motelowych z do-mem 5-cio mieszkaniowym dla właściciela. tylko 100 stóp od plaży. Po więcej informacji dzwonić do Krystyny

NANNI REALTORS 736-3107

INCOME PROPERTY

Tavern business fully equipped & soon available. Brk building, 3 apt's, 2 car gar. Northwest location.
\$65,000
Call: 472-5992

★ Do Wynajęcia

BEAUTIFULLY decorated 2 bed-room apartment, 2161 N. Maplewood. No pets. \$200, plus utilities. Call Joe 235-3794, evenings.

POKOJ do wynajęcia z używalnością kuchni, blisko kolejk Logan Square. Proszę dzwonić od 3 — 9. 486-5749.

6 POKOI ogrzewane na drugim pięt-rze, okolica Diversey i Long Ave.
889-6773

WIDNE, czyste 2 sypialnie. 'Sun porch'. Weranda. Piecem ogrzewane. Dzwonić po angielsku po 5 po południu.
295-3341

★ RÓŻNE

SPRZEDAM eleganckie futro minko-we. 637-8399.

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolkami \$198
Komplety mebli do sypialni \$125
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$58
Kanapa i fotel \$140
Kanapa rozkładana do spania \$99.95 (polska wersalka)

Telewizja kolorowa \$298
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinet set" \$95
Kuchnie gazowe "cub ranges" \$199
Łodówki lub zamrażacze (freezers) \$199
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$95.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$399

Łatwe sploty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

Sukces Policji w Zwalczaniu Handlu Narkotykami

Uznanie winnym aresztowanego niedawno jednego z głównych handlarzy narkotykami stanowi znaczny sukces policji w zwalczaniu handlu heroina.

William Stokes, lat 42, był wielokrotnie aresztowany przez policję, nigdy jednak nie został skazany nawet na najkrótszą karę więzienia w wyniku procesów, które mu wytaczano.

Skazanie Stokesa na cztery lata więzienia było raczej zaskakującym wyrokiem. Wyrok został wydany w wyniku procesu, w który Stokes oskarżony został o przemyt meksykańskiej heroiny do Stanów Zjednoczonych. Głównym "rynkiem" nielegalnego handlu było Chicago.

Współodpowiedzialnym w prowadzonym procesie był William Hill, lat 41, zamieszkały przy ulicy S. Vernon. Został on również uznany winnym i zostanie skazany 16 marca. Policja utrzymuje, że był on "przełożonym" Stokesa. Jego rola w handlu narkotykami została ujawniona w cyklu artykułów publikowanych w ubiegłym roku przez Chicago Trib-

une na temat znaczenia chicagowskiego "rynku" w handlu narkotykami, szczególnie heroiną, pochodzącą z plantacji w Meksyku.

Prokurator federalny William Bower powiedział, że w trakcie procesu ujawniono w jaki sposób Stokes i Hill kierowali przemytem narkotyków do Los Angeles, następnie zaś przewożeniem ich do Chicago. Narkotyki przemycane były przez granicę w rejonie miasta Calexico w Kalifornii.

Dowody rzeczowe obejmują nagrania rozmów telefonicznych między Stokesem i jego współpracownikami. Telefony odbierane były w jego "kwaterze" w południowej części miasta. Zarejestrowano szereg rozmów telefonicznych, jakie przeprowadzone zostały w 1974 roku. Nagrania pozwoliły także zidentyfikować kurierów, którzy przewozili heroinę z Kalifornii do Chicago.

Stokes i Hill byli przedstawicielami świata przestępczego czarnej mniejszości Chicago.

CHA Znosi Zakaz Spotkań Religijnych i Politycznych W Domach Dla Starców

"Chicago Housing Authority" zniósł ustanowione przed 41 laty prawo dotyczące nie dopuszczania do grup stanowiących zamknięte społeczności, osób wywierających wpływ polityczny lub religijny na mieszkańców domów starców czy innych zbiorowisk.

Prawo było ustanowione po to, aby opinia publiczna nie mogła zarzucić kierownictwu takiej instytucji przeprowadzania kampanii wyborczych czy też nakłaniania mieszkańców do uprawiania danego wyznania.

Miało ono również na celu zapewnienie mieszkańcom dostępu do wszystkich pomieszczeń zakładu o każdej porze.

Prawo wprowadzone w życie w 1938 roku i ponownie potwierdzone przez radę CHA w 1974, wykluczyło wszel-

ką działalność polityczną i religijną z terenu zakładów.

"Niezależni Wyborcy stanu Illinois" oskarżyli kierownictwo domu starców o naruszenie czternastej poprawki do konstytucji, w wyniku czego CHA zmuszone było do dopuszczenia na teren zakładów spotkań politycznych, co również doprowadziło do zniesienia zakazu urządzania spotkań religijnych.

Cała sprawa wynikała ze skarg mieszkańców domów starców, mieszczącego się przy 838 N. Noble oraz przy 847 N. Greenview.

W zakładach tych odbywały się od pewnego czasu nabożeństwa katolickie, na które uczęszczali nie tylko katolicy ale także wyznawcy innych wiar chrześcijańskich, chwając je sobie zwłaszcza podczas mrozów i śniegów, kiedy wyjście do kościoła było dla tych często kalekich starców niemożliwe.

Wszyscy mieszkańcy domu wyrazili zadowolenie z udostępnienia im możliwości brania udziału w nabożeństwach bez konieczności pokonywania ciężkiej do przebycia drogi, do najbliższego kościoła.

Dwa tygodnie temu kierownictwo zabroniło dalszego odprawiania spotkań religijnych księdzu Gratoskiemu, który regularnie, na prośby mieszkańców przychodził.

Na posiedzeniu rady CHA zdecydowano, że nabożeństwa mogą odbywać się w dalszym ciągu, bez przeszkód ze strony prawnej.

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczną się w czwartek, dnia 8-go marca, o godzinie 7-jej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. La Salle Street, pokój nr. 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. Wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7:30 do 9:30 wieczorem.

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny. Aczkolwiek nie obejmuje on praktycznej jazdy za

kierownicą, ci którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym otrzymają t.zw. "Driver's Permit". Dokument ten zezwala uczącemu się prowadzenia pojazdu na jazdę pod bezpośrednią opieką i kontrolą drugiej osoby w aucie, legitymującej się ważnym prawem jazdy.

Instruktorem będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwonić na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-jej rano do 3-jej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.



WATYKAN. — Zakonnica podarowała Papieżowi Janowi Pawłowi II ozdobę świąteczną z okazji dnia św. Walentego. (UPI)

Kandydaci Godni Poparcia w Prawyborach Miejskich

Poniżej podajemy nazwiska kandydatów na urzędy miejskie i aldermańskie, którzy stają do jutrzejszych prawyborów, a zasługują na poparcie wyborców polskiego pochodzenia.

Na Mayora: demokrata MICHAEL BILANDIC ☒, republikanin — WALLACE D. JOHNSON ☒

Na klerka miejskiego: demokrata WALTER S. KOZUBOWSKI ☒

(Głosujący na tych kandydatów muszą zadeklarować swoją przynależność partyjną.)

NA ALDERMANÓW

Warda 7 — Ald. ROBERT S. WILINSKI ☒

Warda 12 — Ald. GEORGE KWAK i ALOJZY MAJERCZYK (do decyzji wyborców)

Warda 13 — Ald. JOHN S. MADRZYK ☒

Warda 22 — Ald. FRANK STEMBERK ☒

Warda 23 — Ald. WILLIAM LIPINSKI ☒

Warda 31 — CHESTER KUTA ☒

Warda 32 — Ald. THERIS M. GABINSKI ☒

Warda 35 — ROBERT BIESZCZAT, Ald. CASIMIR LASKOWSKI, JOHN C. MARCIN, EDWARD PŁOSKI, JOHN WESOŁOWSKI (do decyzji wyborców)

Warda 41 — Ald. ROMAN PUCIŃSKI ☒, RONALD HERBERT.

Warda 44 — GAYLE GUTHRIE PUCIŃSKI ☒

Warda 45 — MICHAEL HOLEWINSKI ☒, RICHARD CLEWIS.

Ostry Nawrót Zimy

Burza śnieżna nawiedziła ponownie południowe Illinois, część Missouri i północno-wschodnie Arkansas.

W Ohio śnieg i zamarzający deszcz spowodował oblodzenie dróg.

Gubernator Illinois James R. Thompson i Joseph Teasdale z Missouri ogłosili stan wyjątkowy dla szczególnie dotkniętych rejonów obu stanów i skierowali tam urządzenia odśnieżające.

Wiele spośród pługów ugrzęzło w śniegu, inne nie mogły przejechać ze względu na zbyt oblodzone drogi. Silny wiatr dodatkowo utrudniał sytuację, zdmuchując śnieg w gromady zagrażające przejazdowi. Tysiące samochodów utknęło w śniegu bez możliwości wyjazdu, pojazdy pozostawiono na drogach.

W wielu powiatach południowego Illinois i Missouri linie elektryczne były odcięte i uszkodzone przez wiatr i lód, które doprowadziły do zniszczenia przewodów.

Wiele osób przypuszcza, że sytuacja ta ma związek z dzisiejszym zamięśnieniem słońca, utrzymując, że w całym swoim życiu nie spotkali się z tak ciężką i wyniszczającą zimą.

Z więzienia w Marion wysłano kocz i jedzenie do Vienna, Ill. dla ponad

800 kierowców, którzy utknęli w śniegu i zmuszeni byli do pozostania w nocy w niedzielę na drodze.

W Arkansas spadło 17 cali śniegu a opady trwają do tej pory. Ponad 40 tysięcy mieszkańców zostało odciętych od dopływu prądu. Prace naprawcze utrudnione są przez ciężkie warunki atmosferyczne.

W Ohio, gdzie oprócz śniegu spadł również śnieg szybko zamarzający na liniach elektrycznych, telefonicznych i drzewach, sytuacja jest szczególnie ciężka, przewody zostały zerwane przez walące się drzewa.

Minie sporo czasu zanim kompanie zdołają uporać się z problemami, ponieważ silny wiatr, przeszkadza w pracach naprawczych.

Biuro meteorologiczne wydało ostrzeżenie przeciwpowodziowe w New England, gdzie już od kilku godzin padają bezustannie deszcze. Mieszkańców powiadomiono o ewentualności ewakuowania.

Mayor Revere, Mass., George Collella wydał zarządzenie rozpoczęcia przygotowań do ewakuacji, która najprawdopodobniej nastąpi dzisiaj po południu.

Przewiduje się większe opady niż te, które w styczniu spowodowały w tych rejonach powódź.

Ośmioletni Chłopiec i Jego Koledzy Oskarżeni o 9 Podpaleń

Ośmioletni chłopiec i kilku jego kolegów spowodowali co najmniej dziewięć pożarów w rejonie Chicago.

Chłopiec powiedział policji, że on i jego koledzy "lubili patrzeć na pożar", dlatego podpalali domy.

Policjanci z oddziału podpałen i ładunków wybuchowych od dłuższego czasu prowadzili śledztwo w sprawie serii pożarów w mieście. W ciągu ostatniego miesiąca wybuchło 9 pożarów w rejonie między ulicami Montrose, Wilson, Beacon i Broadway.

Chłopcy byli uczniami tej samej klasy w jednej ze szkół w tym rejonie.

Jeden z nich, zatrzymany w czwartek przez policję, stanie przed sądem

SBA Przypomina

Small Business Administration przypomina osobom pragnącym uzyskać nisko-procentowe pożyczki na reperację i odbudowę nieruchomości, zniszczonych w wyniku ciężkich warunków atmosferycznych, że dzień 2 kwietnia 1979 roku jest ostateczną datą składania podań.

Po upływie tej daty żadne zgłoszenia nie będą już przyjmowane.

Zmarła Matka Mayora

83-letnia Minnie Bilandic, matka mayora Chicago, zmarła w sobotę w Northwestern Memorial Hospital.

Pani Bilandic urodziła się 6 stycznia, 1896 roku w Dalmacji w Jugosławii. Do Ameryki przybyła w 1921 roku.

Tutaj znalazła pracę jako szwaczka, wkrótce poznała Matthew Bilandic, również emigranta jugosłowiańskiego, pracującego w charakterze robotnika budowlanego, za którego wyszła za mąż.

Małżeństwo zamieszkało w Bridgeport. Mayor Bilandic był ich najstarszym synem.

Minnie Bilandic pozostawała w krytycznym stanie zdrowia od 15 stycznia. Od lata 1977 roku przebywała w szpitalu już po raz czwarty. Cierpiała na zapalenie i niewydolność wątroby, tuż przed śmiercią zachorowała na nerki.

Ciało zmarłej zostało wystawione na widok publiczny w Bridgeport Funeral Home przy 542 W. 31-jej ul. Tysiące mieszkańców Chicago, nie

tylko przedstawiciele świata politycznego, przybyło oddać jej ostatnie pożegnanie. Mayor Bilandic, jego żona Heather, brat Steve i Nick oraz siostra Eleonore przyjmowali kondolencje przy trumnie zmarłej. Wśród wielu figur chicagowskich spotkało również żonę ostatniego mayora Daley, jej synów i córkę.

Pani Bilandic, mimo wielkiego sukcesu syna pozostawała osobą skromną, unikającą rozgłosu, niechętnie udzielała wywiadów i starała się unikać wszelkich występów publicznych.

Mayor w swoich przemowach często wspominał matkę, podkreślając swoją wielką do niej miłość i szacunek.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano w kościele St. Jerome, przy ulicy 2823 S. Princeton, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz St. Mary w Evergreen Park.

Ciężki stan zdrowia matki i niepokój o nią, powstrzymywał mayora w ostatnich kilku dniach przed przedwyborczymi wystąpieniami publicznymi.

Sytuacja w Więzieniu Stateville Została Opanowana

Strażnicy więzienia Stateville w Joliet zdolali opanować przy pomocy policji stanowej sytuację.

Gayle Franzen, dyrektor więzienia, wysoko ocenił postawę strażników — tylko "dwunastu strażników nie zgłosiło się w niedzielę rano do pracy, co stanowi bardzo małą liczbę w porównaniu ze zwykłą absencją jaka zdarza się każdego dnia.

2,013 więźniów przebywa w swych celach bez zezwolenia na wyjście z nich aż do odwołania stanu wyjątkowego. Nie ustalono dotąd daty zakończenia stanu wyjątkowego. Władze więzienne opracowały na razie siedmio-tygodniowy plan normalizacji stosunków w więzieniu. W tym czasie prowadzone będą dochodzenia i poszukiwania wszystkich przedmiotów przemycanych na teren więzienia. Do akcji używane są psy wytresowane w poszukiwaniu narkotyków i broni.

Do tej pory znaleziono narkotyki, broń i podręcznik uczący jak sporządzać bomby, zawierający instruk-

cje dotyczące użycia broni itp.

Niespodziewana, lecz dobrze zorganizowana akcja policji i strażników przeprowadzona w sobotę pozwoliła opanować sytuację. Podczas akcji wielu strażników i więźniów zostało rannych. Kilka też osób zostało zabitych. Nie podano dotąd dokładnych danych na temat ilości ofiar.

Zajścia wywołane przez więźniów były porachunkami między gangami ulicznymi. Straty materialne nie są na razie znane w szczególach, wiadomo tylko, że są znaczne.

Dziesięciu więźniów, uznanych za najbardziej agresywnych przywódców zamieszek zostało przewiezionych do federalnego więzienia miejskiego w Chicago. Będą oni przeniesieni do innych więzień na terenie kraju — poza stanem Illinois.

Władze pracują nad długoterminowym planem poprawy sytuacji w więzieniu Stateville. Przede wszystkim, wprowadzony zostanie ulepszony system bezpieczeństwa.

Odnaleziono Ciało Chłopców Pomoc Parapsychologa Okazała Się Zbyteczna

Judith M. Munter po przegranych procesie o przyznanie opieki nad dziećmi zabiła swojego adwokata, po czym tego samego dnia, uciekła wraz z synami 11-letnim Derrek'em i 9-letnim Eric'em. Zatrzymano ją w Quincy za przekroczenie przepisów drogowych i odstawiono z powrotem do Chicago na mocy nakazu sądowego.

Nie znaleziono wówczas chłopców, miejsce ich kryjówki pozostawało aż do piątku tajemnicą, matka utrzymywała, że przebywają oni w bezpiecznym miejscu.

Zaniepokojona odkryciem zakrwawionego ubrania w samochodzie zatrzymanej, policja rozpoczęła intensywne poszukiwania, które przez kilka kolejnych dni nie przynosiły rezultatów.

Poruszono wszystkich krewnych i znajomych sądząc, że dzieci pozostali pod opieką któregoś z nich.

Nikt jednak nie mógł udzielić informacji mogących naprowadzić na ślad zaginionych.

Bezradna policja zdecydowała się na zatrudnienie parapsychologa, Irene Hughes, która jest również zawodowym astrologiem.

W najbliższych dniach, po odpowiednim przygotowaniu Munter, przebywającej obecnie w powiatowym szpitalu więziennym, miało nastąpić spotkanie obu kobiet, które zgodnie z nadziejami, miało doprowadzić Hughes na ślad chłopców.

Wierzone, że dzieci znajdują się w dobrym zdrowiu, chodziło tylko o jak najszybsze odszukiwanie ich.

Przedświąteczna Zbiórka Pomogła 157 Tys. Ubogich

Norman Ross, przewodniczący fundacji zajmującej się zbiórką na najbardziej potrzebujących "Neediest Family Christmas Fund," powiedział, że przed ostatnimi świętami Bożego Narodzenia mieszkańcy Chicago zebrali w pieniądzu i różnego rodzaju prezentach \$1,572,162.42.

Wśród podarunków znajdowały się rowery, ubrania, zabawki, domowego wypieku ciastka i inne.

Dużą pomocą w rozwinięciu akcji były stacje radiowe i telewizyjne oraz gazety. Zebrane dobra rozdzielono między 157 tysięcy ubogich chicagowian.

Samochód zabił Przechodnia

Steven Hunter, lat 17, zamieszkały w Wilmett, który został potrącony w sobotę wieczorem przez samochód, zmarł w wyniku obrażeń. Kierowca, Eugene Schopen, lat 24, nie został postawiony w stan oskarżenia. Jak wyjaśnił sierżant Edward Kowalski z posterunku w Wilmette, który przeprowadził śledztwo, potrącenie było wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Policja stwierdziła, że kierowca nie był odpowiedzialny za spowodowanie wypadku.

Przechodnie zmuszeni są chodzić po jezdni, gdyż w niektórych miejscach chodniki są w dalszym ciągu zasypane śniegiem.

Pobity Przez Członka Ulicznego Gangu

17 letni uczeń szkoły Senn został przewieziony w ciężkim stanie do szpitala Edgewater. Został on pobity kijem baseballowym przez członka gangu ulicznego za to, że stanął w obronie swego kolegi napadniętego przez bandytę.



TEHERAN. — Agencji policji SAVAK oczekują na proces w pobliżu kwatery Khomeiniego. (UPI)